

KS. DARIUSZ ŚMIERZCHAŁSKI-WACHOCZ

TYGODNIK „ARGUMENTY” JAKO PRZYKŁAD WALKI O KULTURĘ LAICKĄ W PRL W LATACH 1957-1990

Po zakończeniu II wojny światowej Polska w wyniku ustaleń Konferencji Poczdamskiej znalazła się w strefie wpływów ZSRR, gdzie od 1917 r. prowadzona była bezwzględna walka z religią. Stalin nadał Polsce status „demokracji ludowej”, w której komuniści mieli najpierw zdobyć pełnię władzy politycznej, a następnie doprowadzić do ubezwłasnowolnienia, sowietyzacji i ateizacji¹ całego społeczeństwa.

Po okresie stalinowskim, który nacechowany był działaniami administracyjnymi przeciwko Kościołowi i religii, poczynając od drugiej połowy lat pięćdziesiątych na tej płaszczyźnie zastosowano walkę ideologiczną. Miał to być bardziej przemyślany sposób rugowania religijnych akcentów z życia publicznego i prywatnego społeczeństwa polskiego. Intensywna akcja laicyzacyjna stanowiła odpowiedź na odradzające się po „odwilży” życie religijne i rosnącą siłę Kościoła. Mimo wcześniejszych innych deklaracji strony partyjno-rządowej, że szkół miały zniknąć krzyże i nauka religii, że szpitali osoby duchowne i kaplice, z miejsc publicznych wszelkie emblematy religijne,

Ks. dr DARIUSZ ŚMIERZCHAŁSKI-WACHOCZ – adiunkt w Katedrze Historii Kościoła Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego; adres do korespondencji – e-mail: dsmierzchalski@wp.pl

¹ Termin „ateizm” (fr. athéisme) pojawił się we Francji w XVI w. i początkowo oznaczał badaczy świata, krytyków religii, materialistycznych filozofów, deistów i innych, którzy mogli być zagrożeniem dla powszechnej wiary. Każdy przejaw ateizmu był tłumiony. Koncepcja ateizmu powróciła jako reakcja na religijne i intelektualne zamieszanie epoki reformacji i Oświecenia. W latach 70. XVIII w. ateizm zaczął przetrząsać się ze światopoglądem niebezpiecznym dla głoszących w stronę opcji coraz bardziej otwarcie rozpowszechnianej przez niektórych. Pierwszym od czasów starożytnych w pełni otwartym zaprzeczeniem Boskiej egzystencji i nawoływaniem do ateizmu była praca *System Natury* Paula Barona d’Holbacha z 1770 r. Podobne poglądy głosili Pierre Bayle i Julien La Mettrie. Por. hasło: *Historia ateizmu*, <http://pl.wikipedia.org>.

w miejsce świąt kościelnych i obrzędów religijnych pojawiały się świeckie odpowiedniki, a atrakcyjne repertuary kin czy też wydarzenia kulturalne miały odciągnąć wierzących od uczestnictwa w uroczystościach religijnych².

Partia komunistyczna, będąc siłą napędzającą system totalitarny w Polsce, wykorzystywała wszystkie legalne instytucje i organizacje publiczne jako kanały, którymi „zakazano” polskie społeczeństwo ideologią komunistyczną o podłożu ateistycznym. Oczywiście stopień przydatności danej organizacji w celu propagowania polityki partii zależał od charakteru prowadzonej przez nią działalności. Wspólnym przeznaczeniem każdej z nich było stałe werbowanie nowych członków PZPR spośród społeczeństwa. Partyjnym dygnitarzom marzyło się osiągnięcie w Polsce stanu powszechnego upartyjnienia jako wstępnego etapu do zbudowania tam „upragnionego” komunizmu. Aby zaś zrealizować to zamierzenie, używano wszelkich dostępnych środków dla unicestwienia ostatniego „wroga władzy ludowej”, tj. Kościoła katolickiego. Planowano odseparować społeczeństwo od Kościoła, a następnie je zlaicyzować³. Chodziło tu zwłaszcza o „rozpracowanie” środowiska szkolnego, wiejskiego (najbardziej „kterykalnego”), a w szczególności inteligencji⁴.

I. KRÓTKA HISTORIA DZIAŁALNOŚCI SAIW I TKKŚ

Organizacjami sensu *stricte* antykościelnymi i antyreligijnymi były Towarzystwo Szkół Świeckich (TSS) oraz Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW). Obie one odrodziły⁵ się w roku 1957 i zachowały samodziel-

² Ł. M a r e k, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009, s. 425.

³ „Partia nasza przywiązuje dużą uwagę do zeświecczenia form współzycia ludzkiego, myślenia i społeczeństwa. Laicyzacja i wychowanie społeczeństwa w duchu naukowego światopoglądu ma olbrzymie znaczenie dla budowania socjalizmu, gdyż uwalnia masy pracujące od myślenia religijnego, rodzi twórczą myśl i wiarę w zwycięstwo założeń programowych partii”. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze [APZG], KW PZPR, Wydział Oświaty, *Informacje KW, KP i KOS o laicyzacji szkół. 1951-1966*, sygn. 36/XIV/33.

⁴ D. Ś m i e r z c h a ł s k i - W a c h o c z, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach*, Ząbki 2007, s. 146.

⁵ W 1947 roku odbył się zjazd Stowarzyszenia Myśli Wolnej o tradycjach przedwojennych, lecz już wkrótce została ona storpedowana i rozwiązana przez władze. W 1948 r. wstrzymano wydawanie „Głosu Wolnych”, organu stowarzyszenia, aresztowano też przewodniczącego, Teofila Jaśkiewicza, a w 1951 roku organizacja została rozwiązana. M. A g n o s i e w i c z, *Kultura świecka na rozdrożu*, <http://psr.Racjonalista.pl/>; T. D z w o n k o w s k i, *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997, s. 147.

ność organizacyjną do roku 1969, kiedy to połączyły się w Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej (TKKŚ). Była to inicjatywa ludzi związanych z początkami ruchu wolnomyślicielskiego w Polsce z 1907 r. Np. na terenie województwa zielonogórskiego proces powoływania SAIW-u zapoczątkowany został w czerwcu 1957 r. zebraniem w Zielonej Górze. Jego owocem było powołanie w lipcu 1957 r. Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego z przewodniczącym Henrykiem Jarozsem i sekretarzem Felicją Lemiesz⁶. Dla przykładu w 1959 roku SAIW liczyło na terenie województwa katowickiego 3102 członków, zrzeszonych w 72 kołach. Skupiło głównie ludzi starszych (przedwojennych działaczy SAIW), a w minimalnym stopniu ludzi młodych oraz inteligencję. Władze obawiały się, że organizacja, izolowana od społeczeństwa, przerodzi się w „sekciarską grupę wojujących bezbożników”. W ocenie tamtejszego aparatu partyjnego największym sukcesem działalności stowarzyszenia było wydawanie pisma „Myśl Wolna”, którego nakład wzrósł z 2 tys. do 12 tys. w 1959 roku⁷.

Powołanie powyższych organizacji było konsekwencją minionych wydarzeń. Po krachu w roku 1956 PZPR doszła do wniosku, że bezpośrednia walka z Kościołem katolickim na gruncie społeczeństwa polskiego jest prawie niemożliwa, a momentami iście niebezpieczna, dlatego jedynym sposobem na osłabienie więzi łączących społeczeństwo z Kościołem jest jego powolna ateizacja. Działania te w pierwszej kolejności były wymierzone w rodzinę, szkołę i inteligencję⁸.

Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli było polskim odpowiednikiem istniejącej w ZSRR od 1925 r. Ligi Bezbożników, przemianowanej w 1929 r. w Związek Wojujących Bezbożników⁹. Zgodnie z założeniami statutowymi

⁶ APZG, TKKŚ, *Sprawozdania z działalności ZW SAIW. 1965-1969*, sygn. 1.

⁷ M a r e k, „Kler to nasz wróg”, s. 516.

⁸ Ś m i e r z c h a l s k i - W a c h o c z, *Partia komunistyczna*, s. 173, 178.

⁹ Organizacja była narzędziem Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej w walce z religią i Kościołem. Była odpowiedzialna za stosowanie przemocy w celu zwalczania różnych grup wyznaniowych, denuncjowanie osób wierzących, niszczenie obiektów sakralnych, profanację miejsc pochówku i przedmiotów kultu religijnego. Działalność związku była wymierzona głównie w Cerkiew prawosławną, a także w mniejszym stopniu w inne Kościoły (w tym także katolicki), jako jeden z głównych elementów ideologii komunistycznej. Na czele Związku stał Jemielian Jarosławski. Od początku ściśle współpracował najpierw z OGPU, a następnie z NKWD. Wydawał pisma ateistyczne: „Bezbożnik”, „Nauka i Życie” oraz „Antyreligioznik”, w których głoszono tezę, iż rozwój nauki przyczyni się do upadku wszelkich religii i tryumfu rewolucji. Od 1929 r. centralnym organem prasowym stało się pismo „Ateist” (wydawane w wielu językach, m.in. polskim), oprócz tego kontynuowano wydawanie pozostałych tytułów. Przyjęta w ZSRR w 1929 r. ustawa antyreligijna ułatwiała zwalczanie religii w czasach kolek-

i z wytycznymi PZPR organizacja miała propagować ateistyczny i racjonalistyczny światopogląd oraz zgodne z nim zasady wychowania¹⁰. Prawdziwym wyzwaniem dla niej były działania prowadzone przez Kościół katolicki w ramach Wielkiej Nowenny, którym stowarzyszenie próbowało się przeciwstawić wszelkimi możliwymi sposobami. Polem zainteresowania dla niego były środowiska robotnicze, inteligenckie, młodzieżowe i wiejskie. W miarę możliwości starano się tworzyć koła tej organizacji przy dużych skupiskach ludzi, szczególnie w zakładach pracy, szkołach i uczelniach, urzędach, instytucjach, jednostkach wojskowych oraz komendach MO¹¹. Penetracji tych sfer społecznych dokonywano, współpracując z innymi organizacjami społecznymi i instytucjami. Chodziło tu zwłaszcza o współpracę z ZNP, TSS, TWP, ZMW, ZHP, LTK, LTN. Koordynatorem tych działań była PZPR, której bardzo zależało na tym, aby idee ateistyczne mogły zostać szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie. SAiW stosowało przede wszystkim metodę podjudzania społeczeństwa przeciw Kościołowi oraz ośmieszanie jego nauki. Dominującą formą jego działalności były odczyty, których liczba systematycz-

tywizacji, bolszewicy uważali, iż zwalczanie wpływów Cerkwi na wsi ułatwi walkę z chłopami. Na początku lat 30. liczba członków związku wynosiła ok. 5 mln. Organizacja zajmowała się w latach 30. i 40. organizowaniem muzeów ateizmu (m.in. w likwidowanych masowo kościołach różnych wyznań religijnych), ekspozycji antyreligijnych w domach kultury oraz szkoleń i kursów z zakresu ateizacji. W propagandzie ateistycznej związek położył główny nacisk na materializm, kult techniki i przemysłu – widząc w nim główną siłę, która miała spowodować zmianę nastawienia społeczeństwa do religii. Sporządzano także tzw. czarne listy księży przeznaczonych do fizycznej likwidacji. W 1941 r. do Związku Wojujących Bezbożników przynależało 3,5 mln członków, pozyskanych w większości metodami przymusu administracyjnego. Organizacja nieoficjalnie została rozwiązana w 1941 r., po napadzie Niemiec na ZSRR – wówczas KPZR zamierzało wyciszyć ateistyczną propagandę i wykorzystać Cerkiew do zintegrowania społeczeństwa przeciwko agresorowi. Ostatni numer pisma „Bezbożnik” ukazał się w lipcu 1941 r. Por. hasło: *Związek Wojujących Bezbożników*, [http://pl. Wikipedia.org](http://pl.wikipedia.org).

¹⁰ „Celem Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli jest aktywne współuczestniczenie w procesie laicyzacji społeczeństwa, w tworzeniu kultury i etyki świeckiej, w rozwijaniu i propagowaniu naukowego, materialistycznego poglądu na świat. Działanie nasze jest zbieżne z dążeniami najbardziej postępowych sił społecznych, które w budowaniu socjalizmu widzą podstawy realizacji tych ideałów”. *Statut Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Projekt Zarządu Głównego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli przyjęty na V Plenum ZG (fragment)*, „Argumenty” 1960, nr 25, s. 11.

¹¹ Na terenie województwa zielonogórskiego najwięcej kół (33) istniało przy urzędach i instytucjach w 1968 r. Drugą pod względem wielkości grupą obejmującą ok. 30% ogółu, stanowiły koła przy jednostkach wojskowych i MO. Pod koniec lat 60. istniały także 4 koła przy wyższych uczelniach. Wiele kół powstało przy większych zakładach pracy i na wsiach. J. M a j c h r z a k, *Działalność Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli na Ziemi Lubuskiej w latach 1957-1969*, „Przegląd Lubuski” 1983, nr 1-2, s. 46.

nie wzrastała, stosownie do stale powiększającej się liczby nowych prelegentów. W stałych punktach odczytowych na terenie województwa zielonogórskiego odbywały się zwykle w każdy piątek¹². Ich tematyka była dostosowana do ramowego programu ZG, do wskazówek Wydziału Propagandy i Agitacji PZPR¹³. W latach 1957-1969 w województwie zielonogórskim wygłoszono prawie 4 tys. odczytów popularyzujących zagadnienia kultury świeckiej, etycznej, filozoficznej, religioznawczej oraz zasady polityki wyznaniowej¹⁴. Do 1960 r. w prelekcjach SAIW przeważała tematyka z zakresu stosunków między państwem a Kościołem i laicyzacji oraz podstawowe tematy z dziedziny religioznawstwa (nauka a religia, pochodzenie religii, pochodzenie chrześcijaństwa itp.)¹⁵. Pozostawały jednak zawsze niedociągnięcia, np. katowicki aparat partyjny zarzucił SAIW prowadzenie działalności odczytowej głównie w środowiskach robotniczym i młodzieżowym, w niewielkim stopniu docierając do inteligencji. Poza tym nie odpowiadały one zapotrzebowaniu środowisk, w których były wygłaszane¹⁶. Obok samych odczytów SAIW wykorzystywało dla swoich celów prasę („Argumenty”, „Fakty i Myśli”, „Wychowanie”, „Zeszyty Argumentów”, „Euhemer”), radio, wydawało materiały i opracowania, inspirowano również badania dotyczące spraw religijnych i laicyzacyjnych. Organizowano także wystawy i kiermasze książek o tematyce światopoglądowej oraz spotkania z ich autorami. Ponadto wspólnie z TSS powoływano Wojewódzkie Ośrodki Doskonalenia Kadr Laickich. W Zielonej Górze WODLK powstał 18 maja 1965 roku, którego działalność była wspomagana przez osiem Wieczorowych Szkół Aktywu Laickiego. Celem tych ośrodków było przede wszystkim kształcenie nowej kadry prelegentów zarówno dla SAIW, jak i TSS. Prowadzono tam comiesięczne seminaria, opracowywano i przygotowywano tematykę odczytów oraz materiałów pomocniczych dla ich przeprowadzania¹⁷. Placówki te posiadały również dobrze wyposażone biblioteki, które nie cieszyły się jednak wielką popularnością.

¹² APZG, TKKŚ, *Sprawozdania...*, sygn. 1.

¹³ Dla przykładu w roku 1965 tematyka odczytów w skali województwa zielonogórskiego kształtowała się następująco: 1. zagadnienia religioznawcze i historyczne – 82 wykłady; 2. zagadnienia etyczne i moralne – 41 wykładów; 3. zagadnienia dotyczące laicyzacji i humanizmu socjalistycznego – 42 wykłady; 4. polityka państwa w stosunku do religii i Kościoła – 21 wykładów. Tamże.

¹⁴ J. M a j c h r z a k, *Działalność Towarzystwa Szkół Świeckich w województwie zielonogórskim w latach 1957-1969*, *Przegląd Lubuski* 1984, nr 1-2, s. 127-143.

¹⁵ M a r e k, „Kler to nasz wróg”, s. 516.

¹⁶ Tamże, s. 516-517.

¹⁷ Ś m i e r z c h a l s k i - W a c h o c z, *Partia komunistyczna...*, s. 179-180.

Poza tym stowarzyszenie aktywnie współpracowało z KW PZPR, KW ZSL, ZNP, PWRN, ZMW i ZMS w organizowaniu kursów światopoglądowych dla ich aktywu.

Kolejną płaszczyzną działalności stowarzyszenia było kształtowanie i upowszechnianie świeckiej obyczajowości oraz obrzędowości¹⁸. Uważano, że uwarunkowania społeczne, jakie istnieją na ziemiach zachodnich i północnych (trwający proces integracyjny), stwarzają idealne podłoże dla wprowadzania tam świeckich rytów do różnych uroczystości, eliminując tym sposobem rolę Kościoła katolickiego na tym polu. Działania w tym kierunku prowadzono na dwóch płaszczyznach. Pierwsza, o szerszym zasięgu, dotyczyła propagowania świeckich tradycji kultury, w tym obyczajowości i obrzędowości, głównie poprzez odczyty i środki masowego przekazu. Druga płaszczyzna obejmowała praktyczne działania zmierzające do propagowania laickich obyczajów. Polegało to często na wizytowaniu urzędów stanu cywilnego, łącznie ze zwracaniem uwagi na wyposażenie lokali oraz ich wygląd estetyczny. Wszystkie powyższe zabiegi nie przynosiły jednak większych rezultatów, bowiem Kościół nadal posiadał „monopol” w tej dziedzinie¹⁹.

W drugiej połowie lat 60. osłabła aktywność SAiW-u. Momentem przesądającym o osobnym istnieniu SAiW i TSS były kościelne obchody milenijne, które pokazały potęgę Kościoła na gruncie polskiego społeczeństwa. W pojedynku z Kościołem wszelkie inicjatywy obu organizacji spełzyły na niczym. Poza tym od chwili ich powstania panowała między nimi niezdrowa konkurencja, która doprowadzała do organizacyjnego chaosu, paraliżując inicjatywy obu tych organizacji. Po roku 1966 partia doszła do wniosku, że jedynym wyjściem jest ich połączenie w jedną o nazwie: „Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej”. Dokonało się to w dniach 27-28 IV 1969 roku w ramach Zjazdu Zjednoczeniowego w Warszawie²⁰. Dla przykładu

¹⁸ „[...] m.in. SAiW zainicjował, wspólnie z Urzędem Spraw Wewnętrznych PWRN i MRN, uroczyste nadawanie przez USC imion nowo narodzonym. Jako pierwszy w dniu 29 IX 1967 r. skorzystał z tej świeckiej obrzędowości członek Prezydium ZW SAiW tow. mgr Ryszard Sławiński. Natomiast 14 X 1967 r. młoda para Jan Kosmański i Maria Kurecka zdecydowała się na świecką formę swoich zaślubin. W godzinach popołudniowych przed USC w Zielonej Górze zajęła kolumna motocykli i samochodów Służby Ruchu MO oraz ORMO, która asystowała młodej parze w przejeździe do domu”. APZG, TKKF, *Sprawozdania*, sygn. 1.

¹⁹ M a j c h r z a k, *Działalność...*, s. 50-51.

²⁰ W referacie programowym czytamy m.in.: „Celem naczelnym nowej organizacji jest jej udział w kształtowaniu człowieka aktywnego, rozumowo i uczuciowo związanego z naszą socjalistyczną Ojczyzną, patrioty i internacjonalisty, posiadającego wiedzę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa oraz kierującego się zasadami naukowego światopoglądu”. *Referat*

w 1969 r. TKKS¹ zrzeszało na terenie województwa katowickiego prawie 42 tys. członków, a rok później już ponad 60 tys.²¹ Działacze TKKS wchodzili w skład szeregu ważnych komórek odpowiedzialnych za wychowanie: Komisji Oświaty WRN, Komisji Koordynacyjnej ds. działalności odczytowej przy WK FJN, Komisji ds. wychowania dzieci i młodzieży przy WK FJN, Wojewódzkiej Komisji OHP, Komisji ds. świeckich obrzędów i obyczajów przy Urzędzie Spraw Wewnętrznych, Komisji Oświaty i Kultury przy ZW LK, Komisji Szkolnictwa przy ZW ZMS²². TKKS realizowało swe cele – jak to było do tej pory – przede wszystkim przez organizację licznych prelekcji i klubów dyskusyjnych, poprzez Uniwersytety Powszechne dla Rodziców, Koła Młodych Racjonalistów (prowadzone wspólnie z ZHP oraz ZSMP), opracowywanie świeckich ceremonii (m.in. nadawanie imienia, pogrzeby itd.), propagowanie świeckich form życia rodzinnego, organizację olimpiad filozoficznych oraz konkursów religioznawczych. W roku 1977 wydano rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie uznania stowarzyszenia „Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej” za stowarzyszenie wyższej użyteczności. TKKS²³ było wspierane finansowo i organizacyjnie przez państwo i wyrosło na prawdziwego molocha organizacyjnego. Struktury liczyły tysiące kół (w zakładach pracy, jednostkach wojskowych, szkołach i uczelniach), dziesiątki tysięcy członków, rady na poziomie kraju, województwa, powiatu i gminy. Organem stowarzyszenia było czasopismo „Argumenty”, gdzie publikował m.in. L. Kołakowski oraz miesięczniki „Człowiek i Światopogląd” oraz „Rodzina i Szkoła”²⁴.

II. ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE TYGODNIKA „ARGUMENTY”

Pierwszy numer „Argumentów” ukazał się w październiku 1957 r. jako Pismo Społeczno-Kulturalne Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, nawiązując do tradycji dawnych związków wolnomyślicielskich, racjonalistycznych i bezwyznaniowych, kontynuowano przerwana w 1951 r. działal-

programowy na Zjazd Zjednoczeniowy SAiW i TSS, „Argumenty” 1969, nr 18, s. 3.

²¹ M a r e k, „Kler to nasz wróg”, s. 517.

²² APZG, TKKF, *Sprawozdania...*, sygn. 1.

²³ W 1992 r. TKKS zmieniło nazwę na Towarzystwo Kultury Świeckiej, które jednak nie potrafiło się odnaleźć w nowej rzeczywistości i wypracować nowej formy działalności. M. A g n o s i e w i c z, *Kultura świecka na rozdrożach...*, www. Interia.pl.

²⁴ Tamże.

ność Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Polsce. „Argumenty” postawiły sobie za cel od samego początku szerzenie współczesnego materialistycznego światopoglądu bądź w postaci rozwijania problematyki, bądź też w formie krytycznego naświetlania różnych form światopoglądu fideistycznego, szczególnie katolickiego, a także propagowanie konieczności aktywnego udziału ateistów i wolnomyślicieli w tworzeniu laickiej kultury²⁵.

SAiW w deklaracji ideowej stwierdzał, że celem organizacji jest „rozwijanie, pogłębianie i propagowanie racjonalistycznego poglądu na świat, walka ideologiczna o odrzucenie poglądów irracjonalnych – a w szczególności religijnych”²⁶. Cel ten realizowany był przez „Argumenty”, drukując szereg prac z zakresu: filozofii marksistowskiej, religioznawstwa, etyki, pedagogiki i wychowania, światopoglądu laickiego (wskazując jedynie słuszny światopogląd, a ośmieszając wszystko, co nie jest zgodne z wyznaczoną linią ideologiczną). Założony cel autorzy chcieli osiągnąć dyskredytując wszelkie przejawy religii, a szczególnie działalność Kościoła katolickiego. Pismo to w sposób szczególny ukierunkowano na środowisko inteligentkie, a zwłaszcza nauczycielskie. Samo formowanie tytułów prasowych²⁷ miało budzić kontrowersje, a tym samym reakcje społeczne w postaci listów pisanych do redakcji tygodnika (w wielu wypadkach autorstwa samych pracowników redakcji).

Walkę z religią i Kościołem prowadzoną przez „Argumenty” można podzielić na kilka zasadniczych okresów. Pierwszy z nich obejmował lata 1957-1961, kiedy to akcent położono na krytykę faktu obecności lekcji religii w szkole jako przejawu łamania tolerancji religijnej²⁸. W następnych etapach, w latach 1961-1989, zespół redakcyjny, ściśle współpracując z partyjnymi ideologami, dostosowywał swoją tematykę do aktualnej sytuacji politycznej, starając się przekonać swoich czytelników do racji preferowanych przez aktualną stronę partyjno-rządową, przy czym dominującym tematem była laicyzacja życia społecznego²⁹. Tygodnik chwycił się różnych sposobów, aby przekonać społeczność

²⁵ E. W o j n a r o w s k a, *Po roku*, „Argumenty” 1958, nr 20, s. 1 n.

²⁶ *Deklaracja ideowa*, „Argumenty” 1957, nr 3, s. 1.

²⁷ Przykłady tytułów: J. M o r m o n, *Kolęda 100 złotych*, „Argumenty” 1958, nr 1, s. 8; E. K l i s c h, *Kąpię się w cudownej wodzie*, „Argumenty” 1958, nr 3, s. 5; S. R u d n i a ń s k i, *Wrodzone usposobienie religijne czy tresura pobożności*, „Argumenty” 1958, nr 17, s. 6-7; Z. J a s i e l s k i, *Podatki od kultu...*, „Argumenty” 1958, nr 5, s. 6; W. K o z ł o w s k i, *Legenda o zwiastowaniu*, „Argumenty” 1958, nr 5, s. 7; W. R u s t e c k i, *Pecunia non olet*, „Argumenty” 1968, nr 5, s. 1-2.

²⁸ W. S p a s o w s k i, *O szkodliwości nauczania religii*, „Argumenty” 1958, nr 1, s. 3.

²⁹ A. T o k a r c z y k, *Świeckie zaangażowanie. Rozmowa z Wiesławą Król – sekretarzem ZG TKKŚ*, „Argumenty” 1979, nr 10, s. 1, 13.

stwo o nieuchronnej przemijalności zjawiska religijnego w człowieku, m.in. w każdym numerze publikowano listy od czytelników (często sfingowane!), zawierały one świadectwa odejścia od wiary³⁰. Wśród takich listów znalazły się wspomnienia byłego księdza, które redakcja publikowała przez kilka kolejnych tygodni³¹. „Argumenty” propagowały politykę partii i jednocześnie zamieszczały szereg artykułów bezpośrednio przeznaczonych dla działaczy partyjnych, aby w pierwszej kolejności właśnie ich przekonać o potrzebie porzucenia wiary i wyborze światopoglądu ateistycznego³². Jedynym mankamentem tego czasopisma w stosunku do środowiska politycznego było to, że nie mogło ono dotrzeć do szeregowego aktywisty i obywatela ze względu na zbyt wysoki stopień trudności zamieszczanych artykułów³³.

Z inicjatywy ZG SAIW oraz redakcji „Argumentów” od 1959 r. można było nabywać w księgarniach i kioskach „Kalendarz Wolnej Myśli”, w którym obok samego kalendarza astronomicznego na cały rok zamieszczono: „wiadomości o początku świata i człowieka, o różnych sposobach liczenia czasu, o stosunku państwa do Kościoła oraz informacje biograficzne o wybitnych wolnomyślicielach. Od roku 1961 na rynku prasowym pojawiły się „Zeszyty Argumentów”. Czasopismo to podjęło szeroką problematykę humanistyczną oraz światopoglądową, przyjmując charakter pisma walczącego. Początkowo było ono dodatkiem do tygodnika „Argumenty”. Z czasem pismo usamodzielniało się i ukazywało jako dwumiesięcznik. W roku 1968 zmianie uległa jego nazwa na „Człowiek i Światopogląd”. Miało ono na celu: „upowszechnienie wartości socjalistycznego humanizmu oraz etyki świeckiej; rozwijanie refleksji nad kierunkami wszechstronnego rozwoju osobowości ludzkiej, akcentując rozwój kultury świeckiej i rozszerzanie zasięgu oddziaływania areligijnego; walcząc jednocześnie z politycznym klerykalizmem”³⁴.

³⁰ B. Suchodolski, *O człowieku przyszłości*, „Argumenty” 1979, nr 1, s. 1, 7.

³¹ S. Mieczowski, *Moja rodzina. Pożegnanie z wiarą*, „Argumenty” 1960, nr 48, s. 8.

³² B. Sysdek, *PPR wobec Kościoła i religii*, „Argumenty” 1962, nr 2, s. 3; M. Nowaczyk, *Ateizm marksistowski*, „Argumenty” 1967, nr 33, s. 1, 2; W. Mysiek, *Nad тезami KC PZPR. Polityka wyznaniowa a aspiracje opozycji*, „Argumenty” 1968, nr 35, s. 1, 6-7.

³³ „[...] aktyw partyjny czyta „Argumenty”, jednak nie rozumie zamieszczanych tam artykułów”. APZG, KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, *Informacje instancji partyjnych o czytelnictwie literatury społeczno-politycznej w 1967 roku*, sygn. 36/VIII/137, k. 36.

³⁴ *Do czytelników „Zeszytów Argumentów”*, „Argumenty” 1968, nr 16, s. 8.

III. ETYKA ŚWIECKA W „ARGUMENTACH”

Etyka i kondycja etyczna społeczeństwa to zagadnienie bardzo istotne dla ludzi sprawujących w tych społeczeństwach władzę. „Argumenty” uzasadniały etykę materialistyczną atakując założenia moralności chrześcijańskiej, której zwolennikami – zdaniem autorów – były „osoby upośledzone czy też słabo wykształcone, ślepo wierzące, wypełniające nieracjonalne zasady i normy chrześcijańskie”³⁵. Kaznodzieje uzurpujający sobie prawo do nauczania moralnego to także – w przekazie „Argumentów” – ludzie niekompetentni, posługujący się złą metodą nauczania. Nie ma w ich nauczaniu miejsca na prawdziwą i rzetelną naukę, a jest tylko moralizowanie i ideologia religijna w stylu: „[...] jest niedobrze [...] zmieńcie się, a będzie lepiej”³⁶. Ośmieszanie i dyskredytowanie etyki chrześcijańskiej polegało także na takim jej przedstawianiu, jakoby nie miała ona żadnego praktycznego wymiaru, a była tylko zbiorem zmyślonych zasad, które swe źródło mają w legendach i baśniach biblijnych³⁷. Historie te o ile ciekawe, o tyle zupełnie nie przystają do sytuacji, w której znalazł się człowiek epoki socjalizmu³⁸.

„Argumenty” to jednak nie tylko negatywne publikacje na temat etyki chrześcijańskiej, ale także szereg artykułów propagujących i zachwalających etykę marksistowską jako konieczny i oczywisty wybór komunisty – człowieka sukcesu³⁹. Celem takiej publikacji było sygnalizowanie czytelnikom, że Kościół nie ma monopolu na nauczanie etyczne, a wiele ciekawszych rozwiązań od kościelnych proponują właśnie ideologowie i etycy partyjni⁴⁰. Zgodnie z myślą ideologów partyjnych dylematy moralne, problemy wyboru dobra

³⁵ Człowiek wierzący przedstawiany jest w „Argumentach” jako ten, który nie może się w ogóle zastanawiać czy wahać, zadając pytanie o sensowność przykazań Boskich i kościelnych, musi je posłusznie wykonywać jako Boskie decyzje. „Z pogadanek obyczajowych” Wł. Witwickiego, „Argumenty” 1957, nr 1, s. 1.

³⁶ M. M i c h a l i k, *Kaznodziejstwo a moralistyka*, „Argumenty” 1967, nr 25, s. 1, 4.

³⁷ Autorzy artykułów w „Argumentach”, odwołując się do Biblii, chcą zaprezentować czytelnikowi swoje rzekome kompetencje w dziedzinie nauk biblijnych, a tym samym z pozycji autorytetu stwierdzają, że normy moralne są źródłem jakiegoś własnego kaprysu, podszeptu, polegają na złudzeniu, nieporozumieniu”. „Z pogadanek obyczajowych” Wł. Witwickiego, „Argumenty” 1957, nr 1, s. 1.

³⁸ „Historie i opowiadania biblijne to czasy zamierchłe, inna kultura, zabobonność, a dzisiaj potrzebujemy nauki rozwoju i tylko tego, co może służyć postępowi we wszystkich dziedzinach życia”. W. L a n g, *Krytyka nieba czy ziemi?*, „Argumenty” 1967, nr 29, s. 1, 9.

³⁹ A. K r u s z y ń s k i, *Laickie spojrzenie na etykę*, „Argumenty” 1979, nr 28, s. 1, 12, 13.

⁴⁰ M i c h a l i k, *Kaznodziejstwo...*, s. 1, 4.

i rezygnacji ze zła dotyczą także komunistów, a „kryterium nadrzędnym, przy takich wyborach, jest sprawa większego dobra z punktu widzenia celów komunizmu”⁴¹. Pozytywne publikacje propagujące etykę marksistowską to także artykuły ukazujące zaangażowanie wielu naukowców, poważnych instytucji, profesorów i katedr uniwersyteckich w PRL i za granicą⁴². Oczywiście powoływanie się na takie autorytety miało jedynie wydźwięk propagandowy, sprowadzając etykę chrześcijańską do kategorii zabobonu, właściwego dla ludzi zacofanych i bezradnych⁴³.

IV. WALKA Z KOŚCIOŁEM INSTYTUCJONALNYM NA ŁAMACH „ARGUMENTÓW”

Podjmując walkę z religią autorzy „Argumentów” dotykali wszystkich przejawów życia religijnego. Jednak najważniejszym polem działania ideologicznego była walka z duchowieństwem, co zresztą wypływało ze statutu SAIW-u⁴⁴. Tygodnik miał dobitnie pomóc reżimowi w skutecznym zakwestionowaniu autorytetu hierarchów i duchownych w oczach społeczeństwa, co w efekcie miało prowadzić do powolnego odizolowywania wiernych od Kościoła, a w dalszym etapie do sekularyzacji. Większość artykułów publikowanych na łamach tego czasopisma dotyczyło: konfliktów w parafiach⁴⁵, „kontrowersyjnej” postawy Watykanu wobec III Rzeszy niemieckiej⁴⁶, konfliktów

⁴¹ W. L a n g, *Etyczne dylematy komunisty*, „Argumenty” 1969, nr 8, s. 3, 14.

⁴² Na uwagę zasługuje powoływanie się na autorytety naukowe, podkreślając tym sposobem rangę stawianych tez. H. M a ś l i Ń s k a, *Z prac Zakładu Historii i Teorii moralności przy PAN. „Dyskusje o etyce marksistowskiej”*, „Argumenty” 1960, nr 18, s. 10; M. W y s o g ł a d, *Nie tylko szkiełko i oko*, „Argumenty” 1979, nr 3, s. 4 [funkcja lekarza w szpitalu jako powiernika duchowego dla osób: „Niewielu lekarzy stara się stworzyć umierającemu odpowiedni komfort psychiczny i przygotować go do śmierci [...] W ostatniej spowiedzi życia ludziom wierzącym pomaga kapłan. Ale kto wysłucha człowieka. Nie do rzadkości należą namowy służby zdrowia, zwłaszcza personelu medycznego, by zwrócić się do Boga. Zapotrzebowanie to winien wypełnić lekarz...”].

⁴³ B. S u c h o d o l s k i, *Problemy wychowania moralnego w dobie współczesnej*, „Argumenty” 1958, nr 8, s. 1.

⁴⁴ „Konieczność odparcia wzmożonej ofensywy kleru wymaga zwiększenia ideologicznej i organizacyjnej aktywności wszystkich postępowych sił w kraju...”. *Deklaracja ideowa uchwalona na I Krajowym Zjeździe Ateistów i Wolnomyślicieli*, „Argumenty” 1957, nr 3, s. 1.

⁴⁵ M. Ł a d y Ń s k a, *Wojna w parafii Malice Kościelne*, „Argumenty” 1982, nr 36, s. 1, 12; M. J a r o c k a, *Bój o parafię*, „Argumenty” 1987, nr 14, s. 1, 6.

⁴⁶ M. H., *Pacelliańskie ołtarze*, „Argumenty” 1979, nr 35, s. 15.

wśród hierarchów i duchownych, współpracy z obcym wywiadem, niemoralności czy apostazji wśród duchowieństwa. Stosowano przy tym chwytów dziennikarskich z zakresu socjotechniki. Pisane artykuły, felietony w ogromnej większości zawierały przekłamania, fragmentaryczne i wybiórcze ujmowanie problemów. Cel zawsze był taki sam: obudzić w czytelniku wątpliwości, zasiać niepokój, podważyć wiarygodność „przeciwnika”. Stosowanie przekłamań, zatajanie prawdy, a także filtrowanie informacji dawało niekiedy wymierny skutek, gdyż przeciętny odbiorca nie miał w tym czasie dostępu do alternatywnych źródeł odnośnie do tematów poruszanych w „Argumentach”, przyjmując podawane informacje jako pewnik. Tym bardziej, że w tygodniku podejmowano zawsze tematy aktualne i ciekawe nawet dla czytelnika wierzącego⁴⁷.

W myśl zasady „uderz w pasterza, a rozproszą się owce” atakowani byli przede wszystkim hierarchowie, poczynając od samego Watykanu⁴⁸. Od chwili powstania tygodnika temat Stolicy Apostolskiej przewijał się na jego łamach. Wykorzystano m.in. nadal żywe w pamięci społeczeństwa doświadczenia II wojny światowej, aby odpowiedzialnością za nazizm, wojnę i ludobójstwo obciążyć Kościół katolicki, a szczególnie Watykan i papieża Piusa XII⁴⁹. Począwszy od pierwszego numeru, wykorzystując historyczne daty, jak 9 maja i 1 września każdego roku, publikowano artykuły poświęcone tematyce sojuszu Kościoła z faszyzmem czy nazizmem⁵⁰. Oczywiście autorzy pisząc na ten temat korzystali z bardzo daleko idących uproszczeń, przypisując winę i odpowiedzialność za wydarzenia wojenne Watykanowi i Piusowi XII⁵¹. Szczególne znaczenie dla propagandy antywatykańskiej miał kon-

⁴⁷ „Sprawa Nowej Huty” w 1960 r. – K. ST, *Historia współczesna, lecz nie dzisiejsza*, „Argumenty” 1963, nr 3, s. 9; „schizma wierzbiicka” – L. W y ć w i c z, *Wierzbiicka wojna z biskupem*, „Argumenty” 1962, nr 47, s. 4, 9; W. N o w a k o w s k i, *Pielgrzymki do Leśnej Podkowy*, „Argumenty” 1969, nr 8, s. 6 nn.

⁴⁸ M. H., *Papiestwo czy katolicyzm?*, „Argumenty” 1979, nr 6, s. 10-11; K. B ę d z i ń s k i, *Rola Watykanu w Plebiscycie na Górnym Śląsku*, „Argumenty” 1982, nr 25, s. 12.

⁴⁹ J. E. W i l c z u r, *Kościół chrześcijański na hitlerowskim stosie*, „Argumenty” 1979, nr 35, s. 3; K. S i d o r, *Rzym wybierał sprawy wieczne*, „Argumenty” 1976, nr 48, s. 13-14; M. D o ł ę g o w s k a - W y s o c k a, *Tupet klerykała*, „Argumenty” 1987, nr 20, s. 10.

⁵⁰ A. W o ł o s z y n, *Więści z tego i tamtego świata. Fakty mówią same za siebie*, „Argumenty” 1957, nr 1, s. 6.

⁵¹ M. H., *Z prasy włoskiej. Szlak watykański*, „Argumenty” 1960, nr 28, s. 7; M. H., *Kiedy tiarę brał Pacelli*, „Argumenty” 1979, nr 8, s. 15 [„Pius XII nie uznał konieczności poruszania sumień katolickich, nie dostrzegł szansy wypowiedzenia się jako główny autorytet moralny całego chrześcijaństwa; pozostał kurialnym dyplomata, wiążącym liczbowo różne wyznania i małostkowo układający bilanse bez uwzględnienia problemu moralności i odpowiedzialności moralnej. Można go uznać za papieża na miarę Kościoła Piusów”]; M. H o r o s z e w i c z,

kordat niemiecki z 1933 roku jako dowód na to, że Stolica Apostolska układała się z Hitlerem i nazistami. Nawet same tytuły prasowe sugerowały jednoznacznie germanofilskie skojarzenia, typu: „Brunatny konkordat”, „Rzymski kościół w niemieckim państwie”, „Watykan i Wrzesień” czy „Prorok wojny”. Był to temat wiodący na łamach tygodnika praktycznie przez cały okres jego ukazywania się⁵². Nieprzerwanie przypomniano sytuację w czasie wojny Kościoła polskiego i jego hierarchów, sugerując wyrzeknięcie się go przez ówczesnego Papieża w imię ratowania własnych interesów⁵³. Jednak nie tylko II wojna była okazją, aby atakować Stolicę Apostolską. Również wojnę w Wietnamie wykorzystano, aby obwinić Papieża za jej okropności, szczególnie, od momentu, gdy zaangażowało się w nią USA⁵⁴. Krytyka Stolicy Apostolskiej była tematem stale aktualnym na łamach tygodnika. Nieprzerwanie przywoływano sztywny kurs w polityce papieży, poza osobą Piusa XII, odwoływano się także do wcześniejszych papieży i podejmowanych przez nich – zdaniem autorów – kontrowersyjnych decyzji. Przypomniano stosunek pap. Grzegorza XVI do powstania listopadowego⁵⁵ czy pontyfikat Piusa IX, tj. stosunek do powstania styczniowego, jego „Sylabus” czy zwołanie Soboru Watykańskiego I i przeforsowanie dogmatu o nieomyślności papieża, po pontyfikat Piusa XI⁵⁶.

Innym wydarzeniem międzynarodowym o znaczeniu propagandowym w toczącej się walce z Kościołem i Watykanem był czas trwania Soboru. Używano wtedy wszelkich możliwych argumentów, aby podważyć zasadność zmian zachodzących w Kościele w jego konsekwencji⁵⁷. Władze komunis-

Potrójna korona milczenia, „Argumenty” 1979, nr 18, s. 6-7, 11.

⁵² L. K o c h a ń s k i, *Brunatny konkordat*, „Argumenty” 1960, nr 49, s. 9; *Kościół i hitleryzm*, „Argumenty” 1985, nr 17, s. 15.

⁵³ A. P i e k a r s k i, *Martyrologia duchowieństwa polskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Argumenty” 1979, nr 14, s. 12-13; W. M y s ł e k, *„Namiestnik” a sprawa Polaków* 1979, nr 20, s. 11-13; E. G u z, *Dziwne wojenne losy Prymasa Hlonda*, „Argumenty” 1985, nr 37, s. 3, 10; K. S i d o r, *Polskie milczenie ostatniego z Piusów*, „Argumenty” 1976, nr 36, s. 3, 13.

⁵⁴ T. M., *Prorok wojny*, „Argumenty” 1967, nr 3, s. 3.

⁵⁵ W. C h y t r o w s k i, *Watykan wobec Powstania Listopadowego*, „Argumenty” 1985, nr 50, s. 3.

⁵⁶ K. S i d o r, *Polskie sprawy Piusa XI*, „Argumenty” 1979, nr 3, s. 14; A. T o k a r c z y k, *Przy wtórze gromów i błyskawic...*, „Argumenty” 1979 nr 4, s. 3, 6; J. J a r o s z e w s k i, *Dla nauki naszych polskich „postępowych”*, „Argumenty” 1979, nr 6, s. 4 -5; Z. S t a c h o w s k i, *Benedykt XV*, „Argumenty” 1987, nr 6, s. 5; t e n ż e, *Eucharystia, ideologia, polityka*, „Argumenty” 1987, nr 10, s. 5.

⁵⁷ J. S t r o y n o w s k i, *Czy jeszcze 10 lat?*, „Argumenty” 1962, nr 42, s. 6; M. H.,

tyczne starały się także wykorzystać obrady soborowe dla własnych celów. Artykuły z tego czasu zarzucały brak jedności między Rzymem a Episkopatem polskim, który jakoby nie nadążał za nowymi (prokomunistycznymi) prądami w Kościele powszechnym. Poglądy tego pokroju wspierały także inne tytuły prasy komunistycznej. Dla poparcia takiej tezy reżim wykorzystał specyficzną, nieprawdziwą interpretację encykliki *Pacem in terris* Jana XXIII, według której Papież zrewidował stanowisko Piusa XI⁵⁸ o stosunku do systemu komunistycznego⁵⁹. Wykorzystując propagandowo osobę tego Papieża, władze wzniosły jemu pomnik, odsłonięty 5 czerwca 1968 r. we Wrocławiu, który miał być symbolem wdzięczności za rzekome poparcie idei socjalizmu. „Argumenty” wykorzystały ten fakt, aby podkreślić, że jest to pierwszy pomnik wzniesiony papieżowi w kraju socjalistycznym, a brak poparcia dla tej inicjatywy ze strony Episkopatu określono mianem: „zacierzwionego i sobiepańskiego politykierstwa kościelnego”⁶⁰. Chodziło przede wszystkim o wywołanie konfliktu na linii Watykan–Episkopat Polski, a w konsekwencji do podważenia autorytetu kard. S. Wyszyńskiego i jego „demystyfikacji”, przypisywano mu na łamach „Argumentów” m.in. „niezrozumienie interesów Polski, działanie na szkodę Kościoła”⁶¹.

Nowe spojrzenie na autorytet Stolicy Apostolskiej nastąpiło za czasów Pawła VI⁶², a zwłaszcza po wyborze Jana Pawła II⁶³. To właśnie za pontyfikatu Pawła VI w 1973 r. doszło do oficjalnej wizyty ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w Watykanie. „Argumenty” komentując ten precedensowy fakt podkreśliły, że do takiego spotkania nie doszło nawet za czasów sanacyjnych, kiedy ministrem spraw zagranicznych był Józef Beck⁶⁴. Jednakże nową kartę stosunków Watykan–PRL otworzył Jan Paweł II⁶⁵. Papież otwarty na dialog z innymi religiami i ludźmi inaczej myślącymi niż nakazuje doktryna

Watykan roku soborowego, „Argumenty” 1963, nr 5, s. 4.

⁵⁸ Papież Pius XI w encyklice *Divini Redemptoris* wyraźnie potępił system komunistyczny, nazywając go wrogiem człowieka i Kościoła.

⁵⁹ T. M r ó w c z y ń s k i, *Nadal poza soborem*, „Argumenty” 1963, nr 39, s. 1 nn.

⁶⁰ IKS, *Z prasy katolickiej. Pomnik Jana XXIII. Przeciwnicy pomnika*, „Argumenty” 1968, nr 24, s. 2.

⁶¹ T. M r ó w c z y ń s k i, *Niepowodzenia kardynała*, „Argumenty” 1964, nr 44, s. 2, 4.

⁶² M. H o r o s z e w i c z, *Papież posconcilium*, „Argumenty” 1977, nr 39, s. 15.

⁶³ W. M y ś ł e k, *Kontynuacja i zmiana. Prolog pontyfikatu Jana Pawła II*, „Argumenty” 1979, nr 10, s. 3; S. K r y s k a, A. T o k a r c z y k, *Golgota jest równiną. Zapiski z papieskiej peregrynacji po Polsce*, „Argumenty” 1979, nr 25, s. 1, 4.

⁶⁴ S i d o r, *Polskie sprawy Piusa XI*, s. 14.

⁶⁵ Z. P., *We Włoszech w Watykanie*, „Argumenty” 1987, nr 5, s. 3.

katolicka, a przy tym rodak, zainteresował władze w Polsce. A po tej linii również redakcję „Argumentów”⁶⁶. Jego osobiste doświadczenia z okresu wojny, postępowe stanowisko do otaczającej go rzeczywistości – przynajmniej pozornie – z okresu jego rządów jako metropolita krakowski oraz pierwsze posunięcia jako głowy Kościoła stworzyło nowe nadzieje, które siłą rzeczy musiały się nasilić po nieudanej próbie pozbycia się Papieża – 13 maja 1981 r. Na łamach „Argumentów” chwalono papieża, nie pomijając jednak uszczypliwych czy nawet złośliwych uwag na jego temat⁶⁷. Spodziewano się po nim rewolucyjnych posunięć w duchu soborowym⁶⁸. Skrupulatnie śledzono i komentowano jego pielgrzymki i wypowiedzi⁶⁹.

Autorzy „Argumentów” byli zainteresowani także postęпами reformy soborowej oraz nowinkami teologicznymi, zwłaszcza tymi, które były otwarte na daleko posunięty dialog z ideologią komunistyczną. Wiele miejsca poświęcono teologii wyzwolenia wychodzącej ideologii marksistowsko-leninowskiej na przeciw. Na wszelkie możliwe sposoby, mimo różnic kulturowych i okoliczności jej zaistnienia, próbowano, choć pewnie bez większego przekonania, przeszczepić na grunt polski⁷⁰. Poza tym propagowano wszelkie kierunki teologii progresywnej m.in. w wydaniu Hansa Künga, pozostającego w opo-

⁶⁶ W. M y s ł e k, *Rekompensata historii*, „Argumenty” 1979, nr 22, s. 1, 4; M. H o r o s z e w i c z, *Wschodnie konkretyzacje Watykanu*, „Argumenty” 1979, nr 22, s. 5, 14.

⁶⁷ E. G u z, *Jan Paweł II w RFN. Korespondencja własna*, „Argumenty” 1987, nr 21, s. 3, 4 [„Kontrowersyjna beatyfikacja: zgłoszono zastrzeżenia czy właściwy był wybór Edyty Stein, do 22 roku życia ateistki, kobiety sufrażystki, która po przejściu na wiarę katolicką w klasztorze benedyktynek szukała raczej schronienia przed prześladowaniami, nie za wiarę, ale dlatego że była Żydówką...”]; *Skandal w Banku Watykańskim*, „Argumenty” 1982, nr 28, s. 16; Z. S t a c h o w s k i, *Tradycjonalista ekskomunikowany*, „Argumenty” 1988, nr 29, s. 5.

⁶⁸ M. H o r o s z e w i c z, *Galileusz i Matka Teresa*, „Argumenty” 1979, nr 50, s. 4; t e n ż e, *Kryzys wzrostu czy wzrost kryzysu?*, „Argumenty” 1979, nr 11, s. 1, 6; M. N o w a c z y k, *Jan Paweł II o kulturze*, „Argumenty” 1982, nr 20, s. 1, 11.

⁶⁹ H. H i n z, *Człowiek i historia*, „Argumenty” 1979, nr 17, s. 12-13; A. W i l c z y Ń s k i, *Chrystocentryzm Karola Wojtyły*, „Argumenty” 1987, nr 16, s. 3; Z. S t a c h o w s k i, *Jan Paweł II a kościół zachodniemiecki*, „Argumenty” 1987, nr 19, s. 5; *Wir, Przed wizytą*, „Argumenty” 1987, nr 23, s. 3 [„Papież–Polak po raz trzeci przyjedzie do kraju. Oczekują go wszyscy, gdyż nawet dla niewierzących będzie to zdarzenie bardzo ważne. Możliwe, że posiewem jej stanie się wzrost tolerancji i opadnięcie fali klerykalizmu, gdyż nie on jest istotą wiary, a miłość, jak głosi Jan Paweł II, zwolennik «cywilizacji miłości»”].

⁷⁰ J. B a j o r e k, *Dokąd prowadzi teologia wyzwolenia*, „Argumenty” 1977, nr 14, s. 4-5, 7; B. C z a r m i Ń s k i, *Dramat Kościoła. Modele katolicyzmu. I*, „Argumenty” 1985, nr 4, s. 4; *Rewolucjonista, mnich i poeta Ernesto Cardenal – minister kultury Nikaragui*, „Argumenty” 1985, nr 37, s. 10; E. B e s a r a, *Teologia wyzwolenia czy wyzwolenie teologii?*, „Argumenty” 1988, nr 2, s. 5.

zycji do oficjalnej doktryny Kościoła katolickiego. Artykuły na ten temat prorokowały szybkie przeobrażenie Kościoła katolickiego w imię szeroko rozumianej odnowy soborowej, łącznie z kapłaństwem kobiet⁷¹.

Autorzy zdając sobie sprawę, że kondycja Kościoła katolickiego w dużej mierze zależy od sytuacji w parafii, od jej prężnej działalności, wiele miejsca w swoich publikacjach poświęcali posłudze duszpasterskiej. Ukazywano księdza jako człowieka niekompetentnego. Duchowny w przekazie „Argumentów” to osoba zagubiona, przeżywająca różnego rodzaju frustracje, wyobcowana i pokrzywdzona przez hierarchię, a więc niedysponowana do podejmowania obowiązków duszpasterskich, niewiarygodna w kontaktach z ludźmi, będąca powodem konfliktów w parafiach⁷². Źródłem wielu kryzysów kapłańskich, problemów osobowościowych i emocjonalnych – jak przekonują autorzy – jest m.in. celibat kapłański⁷³, ukazywany jako praktyka sprzeczna z naturą człowieka, czego potwierdzeniem miały niby być ankiety z udziałem duchownych przeprowadzane przez redakcję „Argumentów”, w których zainteresowani opowiadali się „za szkodliwością celibatu”. Podsumowaniem jednej z takich ankiet była teza, „iż zniesienie celibatu mogłoby być uzdrowieniem, nie tylko dla poszczególnych duchownych, ale także mogłoby być krokiem w stronę pojednania kościołów chrześcijańskich”, co oczywiście było przejawem hipokryzji samej redakcji⁷⁴. Ksiądz stale był stawiany w niekorzyst-

⁷¹ H. K ü n g, *Sześć pytań księdza Künga do Jana Pawła II*, „Argumenty” 1979, nr 46, s. 4-5; M. H o r o s z e w i c z, *Ratuj się kto w Künga wierzył!*, „Argumenty” 1979, nr 48, s. 4-5; M. H., *Teologowie przeciw kurialnemu papieżstwu*, „Argumenty” 1979, nr 51, s. 15; Z. M a r z e c, *Kanonikowi przez lud*, „Argumenty” 1982, nr 9, s. 13; J. B a j o r e k, *Dokąd prowadzi teologia wyzwolenia*, „Argumenty” 1977, nr 14, s. 4, 5, 7; H. M., *Katolicko-anglikańskie kapłaństwo kobiet*, „Argumenty” 1979, nr 2, s. 15.

⁷² IHS, *Problem księdza*, „Argumenty” 1967, nr 3, s. 3; M. J a r o c k a, *Jestem tylko księdzem*, „Argumenty” 1987, nr 13, s. 6-7; M. J a r o c k a, *Czarna flaga na kościele*, „Argumenty” 1987, nr 31, s. 1, 6-7.

⁷³ Temat celibatu kapłańskiego pojawił się szczególnie na łamach „Argumentów” w czasie, gdy papież Paweł VI ogłosił encyklikę *Sacerdotalis coelibatus* (1967). Była to częsta praktyka komentowania bieżących wydarzeń z życia Kościoła. T. M., *Causa finita*, „Argumenty” 1967, nr 3, s. 3; I. K a r s k a, *Kult czystości czy pieniędzy?*, „Argumenty” 1970, nr 6, s. 1, 13 [„Kapłani na wysokich ambonach przeżyli się. Osamotnieni, chcą wejść między ludzi. Tylko, że to jest wyjście z Kościoła. Jeżeli historyczne motywy działania są zbyt nadwerżone, a innych motywów brak, nic dziwnego, że wszystko pęka od podstaw. Nie jest to jedyny problem celibatu”]; M. H., *Kobieta i duchowieństwo*, „Argumenty” 1977, nr 8, s. 15; M. H., *Sutanna w sakramencie celibatu*, „Argumenty” 1979, nr 25, s. 15; M. J a r o c k a, *Ptaki ciernistych krzewów po polsku*, 1987, nr 39, s. 1, 6.

⁷⁴ C. S t r y j e w s k i, *Ankieta o celibacie*, „Argumenty” 1960, nr 7, s. 6.

nym świetle jako: nadużywający alkoholu⁷⁵, zapatrzony w dobra materialne i od nich uzależniający posługę religijną⁷⁶ i w końcu jako ten, który porzuca stan kapłański czy nawet wiarę katolicką, a niekiedy wkracza na drogę przestępczą⁷⁷. Ten styl publikacji wymuszał u potencjalnego czytelnika nawet wrażenie „zatraskania” redakcji o Kościół i jego sprawy. Była to jednak zaplanowana manipulacja, której celem było kwestionowanie autorytetu Kościoła, księży, a także ukazanie podziałów wewnątrz samej instytucji w myśl zasady „dziel i rządź”. Pozorne poczucie odpowiedzialności było faktycznie próbą zniszczenia Kościoła⁷⁸.

Skłócenie, brak wewnętrznej jedności to obraz Kościoła instytucjonalnego – jak podają autorzy tygodnika – nie tylko w Polsce, ale niemalże w całym świecie katolickim⁷⁹. Istnieje przy tym „Kościół nowej fali” – jak nazywają go „Argumenty”, do którego zaliczano duchownych i świeckich stojących w opozycji do Kościoła rzymskiego⁸⁰. Kościół kontestujący przedstawiany był jako środowisko negujących to wszystko, co tradycyjne, począwszy od wyglądu stroju duchownego, a na posłuszeństwie papieżowi kończąc. „Dlatego nic dziwnego – jak podają «Argumenty» – że tych księży nowatorów

⁷⁵ P. B e y l i n, *Pijany ksiądz we mgle życia*, „Argumenty” 1967, nr 9, s. 9.

⁷⁶ T. M., *Kościół współczesny. Dochody*, „Argumenty” 1960, nr 41, s. 7; E. C i u p e k, *Narodziny antyklerykalizmu chłopskiego*, „Argumenty” 1977, nr 10, s. 3 [„Kler nie wywiązuje się z przykazań i nauki Chrystusowej. Chrystus dynastię swoją rozpoczął po Rzymie, który gasł zdemoralizowany rozpusztą. Chrystianizm zaletę największą ma: miłość człowieka z człowiekiem, zgodę i braterstwo, lecz dziś zostało to tylko w Ewangelii. W życiu stosuje się wyzysk i niewolnictwo. Kler uprawiał i wychowywał pańszczyznę, celem jego hodować ciemnotę, która jest matką najniższego intelektu ludzkiego. Sam zaś stawał i staje w świetle rzymskiego przepychu, a więc jednym słowem przedłużenie dynastii rzymskiej, a gdzie Chrystus?”].

⁷⁷ E. Ż u r e k, *Sprawa milicjanta Karosa*, „Argumenty” 1982, nr 2, s. 1, 8 [autor opisuje sprawę napadu i zastrzelenia sierżanta Zdzisława Karosa w Grodzisku Mazowieckim, gdzie wśród podejrzanych znalazł się miejscowy ksiądz Sylwester Z., na jego plebanii miano znaleźć pistolet użyty w napadzie]; *Szpiedzy w sutannie*, „Argumenty” 1982, nr 25, s. 11.

⁷⁸ H. J. S i k o r s k i, *Kryzys kościelnych autorytetów*, „Argumenty” 1969, nr 7, s. 4 n.; M. H., *Kryzys sutanny*, „Argumenty” 1977, nr 23, s. 15 [„Kto wie czy zamiast francuskiej koncepcji księży-robotników i księży-pracujących (nb. ile finezji kryje się w takim określeniu! Przecież oznacza to po prostu, że uprzednio ksiądz był „niepracujący”. Może kiedyś kościół wybierze odmienną drogę wysuwając katolików, ludzi pracy, w miarę potrzeby do spełniania funkcji kapłańskich. Byłoby eliminacją zbędnego balastu XIX wieków kościelnego tradycjonalizmu...”]; A. A. K o ł o d z i e j c z y k, *Kapłan i kultura religijna*, „Argumenty” 1988, nr 13, s. 1, 11.

⁷⁹ M. H o r o s z e w i c z, *Trzecie Vaticanum?*, „Argumenty” 1979, nr 1, s. 14-15; M. H., *Chrześcijanizm poza Trzecim Światem*, „Argumenty” 1979, nr 4, s. 15.

⁸⁰ M. H., *Kobieta i duchowieństwo*, „Argumenty” 1977, nr 8, s. 15.

nazywa się w Kościele: *rebeliantami*, *heretykami* i *pseudoksiężmi* itp.”⁸¹ „Czego chcemy?... – pytają księża nowej fali – chcemy śmierci Kościoła!”. Kościół w myśl tych twierdzeń, będący w konflikcie sam ze sobą – według „Argumentów” – nie może już budzić podziwu i pretendować do roli przewodnika duchowego⁸². Wyraźnym przejawem narastającego kryzysu w Kościele jest także problem malejącej liczby powołań kapłańskich⁸³.

Walcząc z Kościołem instytucjonalnym, tygodnik poddawał ostrej krytyce także życie zakonne, zarzucając infantylizm adeptów do zakonu. Publikacje o ironicznym zabarwieniu miały wytworzyć obraz zakonu jako środowiska oderwanego od rzeczywistości, będącego enklawą azylu dla jednostek nieprzystosowanych do życia w obecnym świecie⁸⁴. Życie zakonne przedstawiane było jako będące w głębokim kryzysie, analogicznie do całej sytuacji Kościoła⁸⁵. Kryzys życia zakonnego uwarunkowany był „obiektywnymi prawami rozwoju, szczególnie w dziedzinie ekonomii, techniki, cywilizacji, kultury i wychowania”⁸⁶. Życie zakonne w tym ujęciu to anachronizm, wynik

⁸¹ M. J a r o c k a, *Spółcznik w sutannie*, „Argumenty” 1987, nr 12, s. 6-7.

⁸² I. K a r s k a, *Kościelne podziemie...*, s. 6; M. H., *Konkretyzacja*, „Argumenty” 1977, nr 9, s. 15.

⁸³ Z. S t a c h o w s k i, *Czy może budzić nasze zaufanie?*, „Argumenty” 1988, nr 7, s. 5.

⁸⁴ Ironia i prześmiewcze wypowiedzi na temat religii i Kościoła były charakterystyczne dla tygodnika „Argumenty”. Cytowany wiersz miał być recytowany – według „Argumentów” – podczas spotkania młodych zakonnicy odbywających nowicjat. Por. *Kościół współczesny*, „Argumenty” 1960, nr 51, s. 9: *Piosenka o klauzurze* –

Gdy mówisz na świecie
Straszne słowo „klauzura” –
Włos się jeży na głowie
Cierpną nogi i skóra
Každy parska z ironią:
„Barbarzyństwo ponure!
Któż to widział w dwudziestym wieku, taką klauzurę!”
My jednakże jesteśmy
Zdania wręcz odmiennego
Wynalazek klauzury
Nie ma w sobie równego!
Niech się schowa ze wstydem
Razem z myszką do dziury
Telewizja i sputnik
Wobec naszej klauzury!

⁸⁵ *Kościół współczesny. Kryzys*, „Argumenty” 1961, nr 2, s. 9.

⁸⁶ W. M a k o w s k i, *Przemiany w Kościele katolickim. Kryzys życia zakonnego*, „Argumenty” 1960, nr 20, s. 4 nn.; M. J a r o c k a, *Siostra Julita*, „Argumenty” 1983, nr 41, s. 7.

niedostatku i braków cywilizacyjnych. Krytyce poddawano także relacje wewnętrzne, które – według tygodnika – nie mają w sobie nic ze wspólnoty i braterstwa, lecz są utwaleniem podziałów i nierówności⁸⁷. Według autorów „Argumentów” w zakonach panuje istna „fala” – bardziej właściwa dla środowiska wojskowego niż zakonnego. Oczywistym celem artykułów tego pokroju na łamach tygodnika było odwołanie młodych ludzi od podejmowania powołania zakonnego⁸⁸.

„Argumenty” starały się również wywołać w szeregach duchowieństwa motywy, które uzasadniałyby współpracę z komunistyczną tajną policją – aparatem bezpieczeństwa oraz zbliżenie się do środowiska Kościoła narodowego. Na łamach tygodnika tylko ten Kościół był jedynym, szczerze zatroskanym o sprawy ojczyzny, przekaz wiary oraz właściwe wychowanie młodego pokolenia⁸⁹.

Aby wprowadzić i podsycić stan napięcia między Kościołami, często mówiono o daleko idącym braku tolerancji ze strony katolików wobec innych wyznań. Źródłem tej praktycznej nietolerancji – według tygodnika – „było postępowanie Episkopatu, który kieruje się własną polityką, wyznając zasadę, że „cel uświęca środki”⁹⁰. Księża katolickich przedstawiano jako prowodyrów nietolerancji, którzy odpowiadali za: niszczenie świątyń innych wyznań, chuligańskie wybryki, prześladowanie innowierców czy też „awanturników politycznych”⁹¹.

⁸⁷ „[...] w życiu zakonnym – jak miał rzekomo pisać w swoim pamiętniku jeden z młodych – przejawia się zwłaszcza brak właściwej atmosfery rodzinnej w domach zakonnych, co bracia szczególnie odczuwają. Zaistnieniu tej atmosfery przeszkadza brak równości w traktowaniu i zaspokajaniu potrzeb, brak zaufania i szczerego, serdecznego, braterskiego podejścia [...]”. Tamże.

⁸⁸ J. G u r a n o w s k i, *Papież i jezuici*, „Argumenty” 1967, nr 1, s. 3; M. H., *Pasierbowie Loyoli*, „Argumenty” 1979, nr 44, s. 15.

⁸⁹ S. M a r k i e w i c z, *Religia poza szkołą. Kościół polsko-katolicki*, „Argumenty” 1964, nr 23, s. 1, 9.

⁹⁰ Tygodnik „Argumenty” podaje, że „[...] wyznawcy Kościoła polsko-katolickiego są wyszydzani, a niejednokrotnie prześladowani przez rzymskokatolickich fanatyków religijnych, do których dołączyły także grupy dzieci i młodzieży chuligańskiej. [...] Dla dyskryminacji innych wyznań wykorzystuje się wszystkie możliwe okazje i sytuacje: ambonę, punkty katechetyczne, szkołę, prywatne i półprywatne rozmowy. Prześladowanie to ma miejsce szczególnie w małych mieszkaniach i na wsiach, gdzie Kościół katolicki ma jeszcze większą władzę”. Tamże.

⁹¹ Tamże; Cz. C u r y ł o, *Bez stosów, nie bez ekscesów*, „Argumenty” 1979, nr 50, s. 5; J. R e m, *Obrażanie uczuć*, „Argumenty” 1985, nr 6, s. 12-13. [Autor wychodzi od faktu zabójstwa ks. J. Popiełuszki, o którym mówi się z ambony, że jest to zbrodnia ideologii marksistowskiej i niereligijnej. Autor przyznaje, że oprawcy nie byli ludźmi wierzącymi, jednak

V. LAICYZACJA SZKOŁY I WYCHOWANIA W TYGODNIKU

W walce z Kościołem katolickim i z wszelkimi przejawami życia religijnego musiała także zostać zaangażowana szkoła. Było to jedno z ważniejszych pól działania władzy, która korzystając z wszelkich możliwych środków i metod dążyła do odciążenia dzieci i młodzieży od Boga i Kościoła⁹². W realizacji zamierzonego celu miały pomagać specjalnie tworzone organizacje, programy nauczania, a co widać szczególnie na przykładzie tygodnika „Argumenty”, zakrojona na szeroką skalę działalność propagandowo-ideologiczna. Władze partyjne, ideologizując szkołę i proces wychowania, wykorzystywały specjalizujące się w tym zakresie organizacje (TSS, ZMP, ZMS, ZHP, ZMW, ZNP, TPD i inne)⁹³.

Tygodnik „Argumenty”, jako organ prasowy SAIW, pełnił zadanie „tuby propagandowej” wymierzonej w środowisko inteligencji zajmującej się wychowaniem młodego pokolenia. Artykuły publikowane na łamach tygodnika (podobnie „Wychowanie”) permanentnie dezawuowały i ośmieszały rolę i znaczenie religii nie tylko jako przedmiotu szkolnego, ale także jako szkodliwe w każdej formie⁹⁴. Ideolodzy ubolewali nad trudnościami we wprowadzaniu normalności do szkół, gdyż „[...] niejedna parafia i ambona przekształciły się w ośrodek dyspozycyjny, organizujący i mobilizujący dewocję do rozprawy z postępowym nauczycielstwem i niewierzącymi uczniami”⁹⁵. Wychowanie moralne młodzieży i dzieci miało być powiązane z całokształtem

skoro Kościół powiada, iż 90% obywateli to ludzie wierzący, zatem większość przestępców i kryminalistów to ludzie wierzący, w obrębie moralnego wpływu kleru].

⁹² M. R y b a, *Szkoła w okowach ideologii*, Lublin 2006, s. 98-119.

⁹³ Ś m i e r z c h a ł s k i - W a c h o c z, *Partia komunistyczna...*, s. 150-181; M. W i e r z b i c k i, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006; J. K o c h a n o - w i c z, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000; J. S a d o w s k a, *Znaczenie polityczne Związku Młodzieży Socjalistycznej (1957-1976)*, w: *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktura, ideologia, działalność*, red. P. Tomaszewski, M. Wołosa, Toruń 2008, s. 211-223.

⁹⁴ „Dla religii uczącej dyskryminacji, nienawiści i nietolerancji – pisano często w «Argumentach» – nie może absolutnie być miejsca w szkole, gdyż szkoła ma służyć ideom socjalizmu i Polsce Ludowej”. P. L e w i ń s k a, *Rola i perspektywy rozwoju Towarzystwa Szkół Świeckich*, „Argumenty” 1958, nr 9-10, s. 1 nn.; J. O g o n o w s k i, *Światopogląd a wychowanie*, „Argumenty” 1983, nr 1, s. 3; J. M i c h a ł c z a k, *Wychowanie laickie a wychowanie religijne*, „Argumenty” 1983, nr 27, s. 13; Z. K a w e c k i, *Światopogląd młodzieży*, „Argumenty” 1983, nr 48, s. 1, 3.

⁹⁵ Z. K o s o w s k a, *10 lat*, „Argumenty” 1967, nr 7, s. 4.

warunków społecznych tak, aby nie dopuścić do rozdzielenia zagadnień ideowych od moralnych. Walka z religią w szkole przebiegała na wielu płaszczyznach. Już I Zjazd TSS (22-23 maja 1958 r.) domagał się m.in.: „usunięcia ze szkół emblematów religijnych, zaprzestania modłów w szkołach przed i po lekcjach, niewpisywania ocen z religii do świadectw szkolnych, zniesienia rekolekcji w czasie zajęć szkolnych, przeniesienia lekcji religii na koniec dnia szkolnego, niedopuszczania katechetów do udziału w radach pedagogicznych, usuwania katechetów z zakładów kształcących nauczycieli itp.”⁹⁶ Swymi działaniami objęto również rodziców i nauczycieli, prowadząc wśród nich tzw. szeroką pracę wyjaśniającą. Tygodnik miał pełnić rolę „życzliwego pomocnika w realizowaniu trudnej i odpowiedzialnej funkcji społecznej, jaką jest wychowanie młodego pokolenia”. Sam ton i styl wypowiedzi szczególnie w pierwszych numerach „Argumentów” nastrojał pozytywnie i sugerował owocną z nim współpracę⁹⁷. Nauczyciele mieli tym samym poczuć się do wartościowani i współodpowiedzialni za proces wychowania dzieci i młodzieży⁹⁸. Walka z religią w szkole prowadzona była w dwóch nurtach. W pierwszym etapie chodziło o ponowne wyrugowanie katechezy ze szkoły, co nastąpiło mocą ustawy z 15 sierpnia 1961 r. Następnym krokiem było upowszechnienie modelu i programu laickiego wychowania młodzieży.

Przedstawianiu religii jako nieciekawej, nienowoczesnej, propagującej zacofanie, właściwe ludziom bez wykształcenia i w podeszłym wieku, służyły zamieszczane na łamach „Argumentów” rzekome wypowiedzi ankietowanej młodzieży. Zrażała ją do Kościoła „nuda, przygnębienie, przewlekłość i cierpiętnictwo nabożeństw”, do których zaliczano Gorzkie Żale, Droge Krzyżową, nieszpory, różaniec. Według tych niby ankiet młodzież wstydiła się także znaku krzyża przed kościołem czy krzyżem przydrożnym⁹⁹. Młodzi ludzie, wypowiadający się w tygodniku na temat religii i wiary, niemal zawsze

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ „Chcemy ułatwić Wam Waszą trudną pracę wychowawczą, chcemy wskazać interesującą lekturę [...]. Pragniemy okazać Wam pomoc taką, jakiej koledzy żądać będziecie [...]. Każdy list Wasz będzie załatwiony w formie takiej, jakiej sobie życzyć będziecie. Serdecznie zapraszamy Was do współpracy, czekamy na Wasze uwagi o pracy wychowawczej w szkole, o tym, jakie macie trudności”. K. S z c z e p a ń s k i, *Do kolegów nauczycieli*, „Argumenty” 1957, nr 2, s. 3.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Ta część młodzieży, która pozytywnie wypowiadała się na temat religii i praktyk religijnych na łamach „Argumentów” widziała w nich głównie wymiar emocjonalny. Pozytywny wymiar wiary w oczach młodzieży traktowany był tu jednak marginalnie, jako przejaw zacofania, zaściankowości. *Kościół współczesny. Młodzież wobec praktyk religijnych*, „Argumenty” 1960, nr 58, s. 9.

przedstawiani byli jako poszukujący dobra, zafascynowani naukowym obrazem świata, krytyczni wobec otaczającej rzeczywistości i indyferentni na sprawy religijne¹⁰⁰.

Kolejną płaszczyzną walki z religią i deprecjonowaniem jej znaczenia w szkole i w wychowaniu było skłócenie nauczycieli z duchowieństwem, ukazując obie grupy jako walczące i będące we wzajemnej opozycji. Źródłem nieporozumień i wielu konfliktów nauczycieli z hierarchią miała być „[...] szczerą troską o wychowanie młodzieży” ze strony tych pierwszych, a chęć zawładnięcia i podporządkowania sobie szkoły ze strony kleru¹⁰¹. Omawiając problematykę ideologizowania stanu nauczycielskiego, a także plan skłócenia i poróżnienia grona pedagogicznego z duchowieństwem katolickim należy wspomnieć także rolę, jaką w tym względzie pełnił Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego działalność była szeroko promowana i komentowana w „Argumentach”¹⁰².

Propagując rzekomą szkodliwość religii w procesie wychowania i kształcenia, autorzy często powoływali się w tym aspekcie na autorytet samych nauczycieli i wychowawców, publikując szereg wypowiedzi nauczycieli z całej Polski¹⁰³. Szkodliwość wychowania religijnego w szkole spędza także –

¹⁰⁰ „Człowiek porządny – moim zdaniem [pisze uczennica lat 19] – nie musi być wcale religijny i wierzący. Porządny – to człowiek postępujący tak, aby jego postępowanie przyniosło korzyści nie tylko jemu, ale i całemu społeczeństwu [...]. Człowiek nie jest zależny od wyznania [odpowiada na ankietę inna osoba]. Wiara nie decyduje o wartości człowieka. Równie dobrze człowiek religijny i człowiek o światopoglądzie materialistycznym może być jak najbardziej uczciwym i wartościowym. To samo może być odwrotnie [pisze uczeń lat 17]”. Z. S., *Co myślą o wierze krakowscy maturzyści?*, „Argumenty” 1958, nr 2, s. 6; B. R e i n e r, *Młodzież wobec religii*, „Argumenty” 1979, nr 25, s. 13.

¹⁰¹ Kler, aby zawładnąć szkołą, posuwał się nawet – jak podają „Argumenty” – do „prześladowania i szykan wobec postępowych nauczycieli, co powodowało ogólne rozgoryczenie wśród nich”. S. G i e r u s, *Kler a nauczyciel. Z dziejów walki o niezależną szkołę*, „Argumenty” 1958, nr 8, s. 3, 10.

¹⁰² *Zjazd nauczycieli*, „Argumenty” 1967, nr 1, s. 1.

¹⁰³ „Nauczanie religii na terenie szkoły stwarza dwutorowość nauczania i wychowania, co jest bezwzględnie szkodliwe” [E. Z., Nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Gliwicach]. „Młodzież często traktuje niepoważnie religię jako przedmiot nauczania i ten niepoważny stosunek przenosi również na inne przedmioty, co przyczynia się do podważenia autorytetu wiedzy w szkole. Wprowadzenie religii do mojej szkoły przyczyniło się do powstania bardzo niezdrowej atmosfery wychowawczej – rozluźnienia dyscypliny, niewłaściwego stosunku do wykładowcy” [D. L. Nauczyciel Szkoły Podstawowej w Augustowie]. „Usunięcie religii ze szkoły automatycznie zlikwidowałoby istnienie wielu konfliktów utrudniających pracę szkoły...” [K. L., Nauczyciel Szkoły Podstawowej w Augustowie]”. *Nauczyciele o religii w szkole*, „Argumenty” 1960, nr 34, s. 4, 10.

w myśl tygodnika – sen z powiek wielu niewierzącym rodzicom, którzy muszą „[...] zdobywać się na niemałą odwagę, aby być wiernym przekonaniom, aby wyrazić zgodę na to, [że ich dziecko] będzie szło drogą odrębną od masy społeczeństwa”¹⁰⁴. Nowe zmagania w tym zakresie przyniosły lata osiemdziesiąte i okres krucyfikacji miejsc publicznych, szczególnie szkół¹⁰⁵, a także pytania o rozbudzenie religijne polskiego społeczeństwa po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski¹⁰⁶.

Problematyka laicyzacji szkoły to także problem oddziaływania Kościoła na młodzież studencką. Tematowi temu tygodnik poświęca wiele miejsca. Autorzy koncentrują się głównie w tej mierze na ośmieszaniu i deprecjonowaniu działalności Duszpasterstwa Akademickiego, przypisując mu działalność polityczną. Duszpasterstwo na uczelniach wyższych ukazywane było jako „[...] instrument różnego typu rozgrywek politycznych służący wzniecaniu podziałów światopoglądowych i wyznaniowych, jako forma walki ze współczesną nauką i fideizacją czołówki polskiej inteligencji”¹⁰⁷. W latach osiemdziesiątych publikowano na łamach tygodnika opinie socjologów i wyniki prowadzonych badań, które miały pokazać słabnącą rolę Kościoła wśród młodego pokolenia. Według autorów nawet kolejne pielgrzymki Papieża-Polaka do ojczyzny nic w tym zakresie nie zmieniają¹⁰⁸. Jedną z ostatnich batalii na gruncie szkolnym było wprowadzenie do szkół średnich w roku szkolnym 1986/1987 religioznawstwa oraz lekcji z zakresu przysposobienia do życia w rodzinie, czyli edukację seksualną młodzieży¹⁰⁹.

Władza, indoktrynując środowisko szkolne i akademickie, była wspierana przez szereg organizacji funkcjonujących pod jej dyktando. Na łamach „Argumentów” czołowe miejsce zajmowały: Związek Nauczycielstwa Polskiego

¹⁰⁴ M. K o z a k i e w i c z, *Problem ważny dla niewierzących rodziców*, „Argumenty” 1960, nr 19, s. 1n.

¹⁰⁵ B. T u m i ł o w i c z, *Zamach na polską szkołę*, „Argumenty” 1985, nr 1, s. 7; S. W i e c h a, *Katecheza w ofensywie*, „Argumenty” 1985, nr 1, s. 1, 12.

¹⁰⁶ J. C z e r w i ń s k i, *Polska religijność i Jan Paweł II*, „Argumenty” 1982, nr 6, s. 4-5.

¹⁰⁷ W. M y s ł e k, *Duszpasterstwo Akademickie*, „Argumenty” 1962, nr 30, s. 10; J. S z m y d, *Jak kształtować światopogląd młodzieży akademickiej?*, „Argumenty” 1984, nr 18, s. 3.

¹⁰⁸ B. R e i n e r, *Młodzież wobec religii*, „Argumenty” 1979, nr 25, s. 13; *Dlaczego właśnie KUL?*, „Argumenty” 1982, nr 30, s. 3; M. H., *Ateizm a wiara*, „Argumenty” 1977, nr 18, s. 15; S. K a ł u b a, *Rozmowy o światopoglądzie młodzieży*, „Argumenty” 1985, nr 22, s. 10; Z. P i ś, *Niewierzący katolicy i praktykujący ateści*, „Argumenty” 1988, nr 4, s. 14.

¹⁰⁹ Z. P., *Kolejny atak na religioznawstwo*, „Argumenty” 1988, nr 13, s. 3.

oraz organizacje młodzieżowe, m.in. ZHP. Ich zadaniem było propagowanie wśród dzieci i młodzieży laickiego stylu życia w wszystkich jego płaszczyznach, stawiając wymóg „klarowności ideologicznej” członkom kadry tych organizacji¹¹⁰.

VI. PROPAGOWANIE ŚWIECKIEJ OBRZĘDOWOŚCI

Obrzędowość Kościoła, a szczególnie jej wymiar zewnętrzny, była dla władzy rzeczywistością, z którą należało rozprawić się w pierwszej kolejności. Wyrażała ona siłę katolicyzmu, a dla wierzących stanowiła zastrzyk dla witalności wiary i wierności Kościołowi. Wiele wysiłku komórki odpowiedzialne za propagandę poświęcały religijności wsi. Sama wieś w „Argumentach” przedstawiana była na dwa sposoby, tj. „wieś postępową” – wolna od religijności, tradycji, którą zespala wspólna praca dla budowania socjalizmu w ramach „czynów społecznych”. To najczęściej także wieś skolektywizowana na rzecz PGR-u czy SKR-u, którą odwiedzają systematycznie lektorzy partyjni z odczytami ideologicznymi, brak tam także przywiązania do wartości i chrześcijańskich norm moralnych¹¹¹. „Wieś zacofana” natomiast to drugi obraz polskiej wsi. Religijność, przywiązanie do tradycji, wierność zwyczajom, to cechy „wsi zacofanej”, która jest często powodem wstydu dla rozwijającej się w duchu socjalizmu i postępu ojczyzny¹¹². Typowym językiem publicystów tygodnika, poruszających temat religijności, chcących religijność ośmieszyć, zdeprecjonować, był język ironii i kpiny¹¹³. Odpowiedzią na niski poziom świadomości

¹¹⁰ P i ś, *Niewierzący...*; Ś m i e r z c h a l s k i - W a c h o c z, *Partia komunistyczna...*, s. 150-151; 154-168.

¹¹¹ E. S z p a k, *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*, Warszawa 2005, s. 122-137; E. C i u p a k, *Narodziny antyklerykalizmu chłopskiego*, „Argumenty” 1977, nr 10, s. 3.

¹¹² E. C i u p a k, *Nabożeństwa i religijność wsi*, „Argumenty” 1961, nr 10, s. 3; T. M. J a r o s z e w s k i, *Laicyzm naszych czasów*, „Argumenty” 1979, nr 17, s. 1, 6-7.

¹¹³ D. Z a b ł o c k a, *Religijność wsi*, „Argumenty” 1970, nr 23, s. 12; J. R u d z k i, *Aleksander Świętochowski o pociętych strapiionych*, „Argumenty” 1957, nr 1, s. 6 [„Na ulicach Warszawy widzieć można [...] pognitych najstraszniejszymi chorobami, a idących pieszo z Lubelskiego i Podlasia. Czyż nie większą zasługę zrobiłaby im oświata, gdyby doradziła poprzestać na modlitwach w swoim parafialnym kościele i zamiast do cudownego miejsca udać się do szpitala? Niech wreszcie pielgrzymują zamożniejsi używając kolei żelaznej skoro ją mają [...] niechże przewodnicy tych ciemnych dusz przekonają się, czy te syfilisem i innymi chorobami pokaleczone półtrupcy wrócą do domu uleczone, czy się uwolnią od swoich cierpień i niedostatków [...] Daremne to słowa! Kler nasz nie ma litości nad nędzą swojego ludu”];

społecznej i kultury na wsi miała być wzmożona troska o laicki postęp polskiej wsi. Praktycznym wymiarem tej troski – jak podawali autorzy „Argumentów” – jest wzrastająca liczba różnego rodzaju klubów, kół i grup dyskusyjnych, których działalność miała obejmować „[...] rozwijanie świadomości społeczno-politycznej, kształtowanie ludzkich postaw i propagowanie świeckiego wychowania”¹¹⁴. Religijność wsi przedstawiano jako obraz zacofania, obskurantyzmu, siedlisko zabobonów, skansen kulturowy¹¹⁵.

Alternatywą dla obrzędów religijnych miała być „liturgia świecka”, gdyż – jak nauczali religioznawcy marksistowscy – człowiek potrzebuje niezapomnianych i wyjątkowych wrażeń podkreślających doniosłość przeżywanych wydarzeń i uroczystości¹¹⁶. Najbardziej popularnymi i wprowadzanymi z największym zaangażowaniem były uroczystości „nadania imienia”, nawiązując wprost do uroczystości chrztu świętego¹¹⁷, „śluby cywilne” w USC i uroczystości pogrzebowe¹¹⁸. Artykuły na łamach tygodnika starały się przekonać czytelników do tej formy obrzędowości, właściwej dla ludzi wykształconych i postępowych. Miały to być wybór ponad podziałami w imię budowania lepszej socjalistycznej przyszłości. Oczywiście wzorce czerpano z ZSRR¹¹⁹. Temat „świeckiej obrzędowości” nasilał się w „Argumentach” od lat siedemdziesiątych i pozostał problemem wiodącym do końca

A. J e ż e w s k i, *Pielgrzymka idzie do Częstochowy – ale dokąd?*, „Argumenty” 1982, nr 26, s. 1, 6.

¹¹⁴ W. D u s z a, *Na wsi kultury*, „Argumenty” 1967, nr 30, s. 10; W. M y s ł e k, *Religijność a postęp*, „Argumenty” 1977, nr 2, s. 12.

¹¹⁵ „Religijność jest tylko zjawiskiem kulturowym, które odchodzić powinno w niepamięć w miarę rozwoju i postępu cywilizacyjnego wsi”. H. J. R e k o w s k i, *Argumenty czytelników. W sprawie regionalizmu*, „Argumenty” 1959, nr 22, s. 11.

¹¹⁶ „Piękne wnętrza, pewne minimum czasu, muzyka, słowo – i to należycie wypowiedziane. W pewnych warunkach odpowiednia ilość jedzenia i picia” – to wszystko miało stanowić ideologiczną przeciwwagę w stosunku do obrzędów i sakramentów w Kościele. I. K r z y w i c k a, *Świecka liturgia*, „Argumenty” 1959, nr 5, s. 1, 8; L. P e ł k a, *Obrzędy i rytuały*, „Argumenty” 1977, nr 51-52, s. 18.

¹¹⁷ A. W., *Nadają ci imię*, „Argumenty” 1969, nr 14, s. 12; Ż e r, *Chrzczyny bez chrztu*, „Argumenty” 1963, nr 42, s. 9.

¹¹⁸ *Uroczystości żałobne nad grobem tow. Emila Wojnarowskiego*, „Argumenty” 1960, nr 14, s. 9; T. P i ą t e k, *O świeckiej obrzędowości pogrzebowej*, „Argumenty” 1983, nr 34, s. 11; L. C., *Jeszcze raz o kremacji zwłok*, „Argumenty” 1983, nr 39, s. 5; M. Ł a d y Ń s k a, *Godny świecki pochówek*, „Argumenty” 1983, nr 40, s. 6; B. T u m i ł o w i c z, *Przewodnik na drodze ku słońcu*, „Argumenty” 1985, nr 34, s. 12.

¹¹⁹ K. J u d e n k o, *Nowe obrzędy. Korespondencja z Moskwy*, „Argumenty” 1977, nr 21, s. 13.

istnienia tygodnika¹²⁰. Autorzy artykułów nie przebierali w środkach, aby uzasadnić sensowność tych rytów. Odwoływano się do przeszłości, ulubionym tematem była działalność inkwizycji i procesy czarownic jako argument za laickim stylem życia, ale również śledzono bieżące wydarzenia, aby je skomentować we właściwy sobie sposób¹²¹.

Walce z obrzędowością kościelną towarzyszył na łamach „Argumentów” skomasowany atak na Jasną Górę i kult maryjny. Atak ten szczególnie widoczny był w okresie pielgrzymek pieszych do Częstochowy, a także w przededniu ważniejszych uroczystości ku czci Matki Bożej (3 maja, 15 sierpnia, 26 sierpnia)¹²². Ze wzmożonym natężeniem atak ten towarzyszył peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po kraju¹²³. Publikacje deprecjonujące Jasną Górę i znaczenie Matki Bożej w historii zbawienia – w myśl autorów – miały powodować zmniejszenie popularności Sanktuarium oraz usiłowały rzucić cień na pobożność maryjną wśród katolików. „Argumenty” perfidnie powołując się m.in. na opinie teologów Kościoła polsko-katolickiego prowadziły walkę z pobożnością maryjną, poczynając od kwestionowania sensowności kultu Matki Bożej¹²⁴. Kolejnym polem działania ideologów i religioznawców marksistow-

¹²⁰ E. C i u p a k, *Kultura świętowania*, „Argumenty” 1976, nr 52, s. 3; J. G o d l e w s k i, *Świeckość życia publicznego*, „Argumenty” 1977, nr 12, s. 6-7 [„Taka obywatelska i polityczna sekularyzacja umożliwiła zaangażowanie społeczne w budownictwo socjalizmu ludzi o różnym stosunku do religii oraz ich pełne społeczne współzycie, służy politycznej i ideologicznej jedności”]; E. C i u p a k, *Tradycyjna czy nowoczesna obrzędowość Polaków?*, „Argumenty” 1977, nr 36, s. 3; A. T o k a r c z y k, *Polskość, świeckość, postępowość*, „Argumenty” 1977, nr 38, s. 1, 4-5; B. T u m i ł o w i c z, *Obrzęd czy usługa*, „Argumenty” 1984, nr 21, s. 7; Z. C a c k o w s k i, *Świeckość czy sakralność kultury?*, „Argumenty” 1988, nr 30, s. 11.

¹²¹ M. D o ł ę g o w s k a - W y s o c k a, *Dlaczego czarownice płonęły na stosach?*, „Argumenty” 1985, nr 2, s. 6-7. J. R e m, *Obrażanie uczuć*, „Argumenty” 1985, nr 6, s. 12-13; Z. S t a c h o w s k i, *Zmierzch chrześcijaństwa?*, „Argumenty” 1987, nr 9, s. 5 [„Czyż wizja Kościoła kreślona słowami najwyższego strażnika watykańskiej ortodoksji nie jest zapowiedzią nadchodzącego przesilenia w procesie przezwyciężania alienacji religijnej? Czyż obserwowane ożywienie religijne i wyjątkowa aktywność Watykanu nie jest łabędzią pieśnią, jeśli nie chrześcijaństwa, to przynajmniej dotychczasowego jego kształtu? Wkraczając w XXI wiek, będziemy chyba znali odpowiedź na te pytania”].

¹²² A. Ż e r o m s k i, *Refleksje z 15 sierpnia*, „Argumenty” 1958, nr 17, s. 6; J. G u r a n o w s k i, *Częstochowa 26 sierpnia 1958 r.*, „Argumenty” 1958, nr 18, s. 7.

¹²³ S. M a r k i e w i c z, *Kult Maryjny*, „Argumenty” 1963, nr 27, s. 10.

¹²⁴ Kult ten przedstawiany był jako niezgodny z nauczaniem Kościoła powszechnego, pielęgnowany i rozniecany przez hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce w celu „manifestowania klerykalizmu”, a w konsekwencji przynoszący więcej szkody niż pożytku. Kult ten – według opinii autorów tygodnika – jest szkodliwy przede wszystkim dla samego Kościoła, gdyż „wywiera ujemny wpływ na kształtowanie się świadomości religijnej, jest szkodliwy na pła-

skich było ukazywanie wszystkich sanktuariów maryjnych w Polsce jako zagrożenia dla ładu społecznego i wychowania socjalistycznego¹²⁵. Okres trwania „Wielkiej Nowenny” przed uroczystościami milenijnymi szeroko był komentowany w „Argumentach”, krytykowano rolę chrześcijaństwa w dziejach państwa polskiego, podważano jego rolę w dziejach Polski¹²⁶. Krytyce poddano także sam program „Wielkiej Nowenny”, który przedstawiany był jako „groźna ofensywa kleru”. Wielu autorów tygodnika nawiązywało do programu „Nowenny”, kwestionując jego wartość, stosując przy tym różnorodne metody socjotechniczne¹²⁷. Do tematu maryjnego powracano także przy okazji kolejnych peregrinacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po Polsce. Przy czym nie tylko Jasna Góra była celem dla autorów tygodnika, ale również inne sanktuaria w kraju i na świecie, m.in. Lourdes.

VII. LAICKA RODZINA W TYGODNIKU

Jednym z kluczowych zadań w ramach walki z religią i Kościołem było dla sprawujących władzę zawładnięcie rodziną we wszystkich sferach jej egzystencji. Rodzina miała być – w zamyśle ideologów – środowiskiem wychowywania „nowego człowieka”, wolnego od religijnych skłonności. Alternatywą dla rodziny był ateizm, uwolnienie spod władzy Kościoła na płaszczyźnie wolnego i naukowego myślenia, zerwanie ze szkodliwymi tradycjami i zwyczajami, nowe normy moralne i zasady etyczne. Aby osiągnąć założony cel autorzy systematycznie podejmowali temat rodziny, szczególnie wiejskiej, która wierna trady-

szczyźnie teologiczno-doktrynalnej, gdyż w konsekwencji kwestionuje prawdę o transcendencji Boga [...], a także uniemożliwia skuteczne prowadzenie dialogu ekumenicznego”. T. M., *Kłopoty z Marią*, „Argumenty” 1963, nr 41, s. 3; W. S z a f r a Ń s k i, *Stół czarnej Madonny*, „Argumenty” 1982, nr 13, s. 1, 4-6; t e n ż e, *Grób wniebowziętej*, „Argumenty” 1982, nr 22, s. 1, 6-7.

¹²⁵ „Sanktuaria w Polsce to sanktuaria polityczne, a działalność w nich prowadzona nie wiele ma wspólnego z pobożnością i religijnością”. *Wychowanie i sanktuaria*, „Argumenty” 1964, nr 5, s. 3.

¹²⁶ T. M a n t e u f f e l, *Polityczne i kulturalne znaczenie chrystianizacji Polski*, „Argumenty” 1960, nr 16, s. 1, 3.

¹²⁷ Same tytuły publikowanych artykułów miały budzić w czytelnikach jednoznaczne skojarzenia, jakoby dzieło i pomysł ogłoszenia Nowenny były niejasnego pochodzenia. W wielu tytułach pojawia się odwołanie do sił tajemnych, do „diabelskich podszeptów”, „czarnych sposobów”. L. K o ł a k o w s k i, *Czartowskie milenium. O pożytkach diabła*, „Argumenty” 1961, nr 23, s. 6.

cjom i „ślepo wierna Kościołowi”¹²⁸ nie rozwija się jeszcze w duchu socjalizmu. Drogą do socjalistycznego rozwoju miały być – w myśl autorów tygodnika – „[...] silne procesy społeczne, takie jak uprzemysłowienie, urbanizacja, laicyzacja, wzrost przeciętnego poziomu wykształcenia [...], a także oddziaływanie środków masowego przekazu”¹²⁹. Wieś jawi się także jako przeżywająca konflikty wewnętrzne, jej „charakter dysharmoniczny” to współistnienie w łonie rodziny różnych sprzeczności (tradycyjny model w konflikcie z miejskim stylem życia, przywiązanie do wiary i religii u starszego pokolenia i chęć przejęcia światopoglądu laickiego u młodych mieszkańców wsi)¹³⁰.

Innym polem działania ideologów marksistowskich było wywieranie wpływu na model wychowania dzieci. Płaszczyzną, nad którą władza miała pełną kontrolę, była szkoła z odpowiednio uformowaną światopoglądowo kadrą nauczycielską. Chodziło jednak o dotarcie także do rodziców i wywarcie wpływu na wychowanie dzieci w domu rodzinnym. Temu zagadnieniu „Argumenty” poświęciły wiele miejsca na przestrzeni lat ukazywania się tygodnika. Rodzice postępowi, wolni w myśleniu, areligijni – jak sugerują autorzy – powinni wychowywać swoje dzieci w duchu ateistycznym¹³¹, jednak mogą w tym procesie napotykać na szereg trudności, a nawet zagrożeni są prześladowaniem czy to ze strony Kościoła, środowiska (szczególnie na wsi), czy nawet ze strony krewnych niedoceniających zalety takiego właśnie wychowania¹³². Typowy i wzorcowy model małżeństwa w „Argumentach” to oczywiście szczęśliwi, postępowi, związani ślubem cywilnym ateści, którzy nie chrzczą swoich dzieci: „nie licząc się nawet z napiętnowaniem z tego powodu przez bliskich i sąsiadów”¹³³. Obrazowi temu przeciwstawiano typ nieszczęśliwej, skłóconej i bied-

¹²⁸ „Rzeczywistą troską Kościoła jest natomiast sprawowanie władzy i rząd dusz – władza polityczna”. E. W o j n a r o w s k i, *O współistnieniu*, „Argumenty” 1957, nr 1, s. 3.

¹²⁹ D. M a r k o w s k a, *Nowy typ kultury*, „Argumenty” 1964, nr 23, s. 4.

¹³⁰ B. G a ł ę s k i, *Konflikty i starcia*, „Argumenty” 1964, nr 23, s. 4.

¹³¹ „Nasz synek [...] niech wierzy w wielkość rozumu ludzkiego, a nie w to, że los człowieka uzależniony jest od łaski albo gniewu bożego [...]. Nie chcemy, aby nasze dziecko odczuwało strach przed spowiedzią [...] musi mieć myśl wolną, nieskrępowaną żadnymi dogmatami...”. *Moja rodzina. Dom a religia*, „Argumenty” 1960, nr 47, s. 5.

¹³² M. K o z a k i e w i c z, *Nasze dziecko a religia. Rodzice czy babcia?*, „Argumenty” 1963, nr 28, s. 1, 7.

¹³³ „On miał niezachwiane poglądy (ugruntowany ateista), a i ja wkraczałam na tę „śliską drogę bez Boga” (określenie mojej mamy)...”. Chcąc ukazać powszechność istnienia małżeństw ideologicznie zgodnych autor komentowanego artykułu podpisał się także jako: „Zwykła kobieta”, co jest także zwinnym zabiegiem socjotechnicznym i zręczną manipulacją. *Moja rodzina. Dom a religia*, „Argumenty” 1960, nr 47, s. 5.

nej rodziny katolickiej, która mimo praktyk religijnych nie może być godnym polecenia wzorem do naśladowania, gdyż w parze z katolicyzmem często idzie dwulicowość, niewierność wyznawanym zasadom¹³⁴. Promowany przez „Argumenty” model rodziny socjalistycznej, choć wprost nie popiera rozwodów wśród małżonków przeżywających trudności, to jednak przyzwala na nie po uprzednim uregulowaniu kwestii prawnych i moralnych wobec dzieci i współmałżonka¹³⁵. Rozwód ukazywany był jako jedyne wyjście z trudnej sytuacji, w której małżeństwo z różnych powodów mogło się znaleźć¹³⁶. Rozwód przedstawiano w „Argumentach” jako efekt postępowości, wzrost niezależnego myślenia i uwolnienie się spod wpływu Kościoła. Autorzy podkreślali, że liczba rozwodów wzrasta proporcjonalnie do propagowania ducha socjalistycznego myślenia, przy czym najmniejsza ich ilość występuje na wsiach, gdzie socjalizm „dopiero dociera”¹³⁷.

Atak na tradycyjny model rodziny na łamach „Argumentów” to przede wszystkim propagowanie swobody seksualnej, prezentowanie „swobodnego” stylu życia jako zdrowego i korzystnego dla fizycznego i emocjonalnego rozwoju szczególnie młodego człowieka. W tej kwestii „Argumenty” wspierały się wypowiedziami autorytetów i znawców z dziedziny biologii i seksuologii. Propagandę swobody seksualnej, aborcji, antykoncepcji wspierało na łamach tygodnika Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, powstałe w listopadzie 1957 roku, które stawiało sobie za cel prowadzenie na szeroką skalę tzw. działalności uświadamiającej¹³⁸. Zręczną manipulacją ze strony wy-

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Z. F i l i p k o w s k a, *Sprawy ignorowane*, „Argumenty” 1963, nr 2, s. 4, 8.

¹³⁶ Powodem takim może być np.: „poznanie innej, młodszej i ponętniejszej niewiasty, która pragnie ułożyć sobie życie w formie najbardziej dla siebie wygodnej i zalegalizowanej. Skrupuły w takich wypadkach z reguły nie powinny być brane pod uwagę”. Tamże.

¹³⁷ Sytuacja ta ulega jednak zmianie, gdyż industrializacja i urbanizacja staje się rzeczywistością we wszystkich wsiach polskich. „Kobieta z dalekiej białostockiej wioski występująca do sądu z wnioskiem o rozwód, to jeszcze niestety całkowite nowum we współczesnej obyczajowości”. J. G r a b o w i c z, *Rozwody*, „Argumenty” 1964, nr 23, s. 2; Z. S t a c h o w s k i, *Kryzys rodziny?*, „Argumenty” 1983, nr 4, s. 5; J. K ę p s k a, *Jestem za konkubinatem*, „Argumenty” 1983, nr 11, s. 6.

¹³⁸ Praktycznym wyrazem troski TŚM o edukację seksualną miała być produkcja i sprzedaż środków antykoncepcyjnych, otwieranie przychodni lekarskich, które uczyć miały m.in.: „jak zapobiegać ciąży”. Praktyczny wymiar działalności TŚM na łamach „Argumentów” przejawiał się nawet w podawaniu adresów i godzin przyjęć w/w przychodni w poszczególnych miastach. *Zjazd działaczy Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa*, „Argumenty” 1959, nr 3, s. 5; M. H., *Ekskomunikować Boga?*, „Argumenty” 1979, nr 10, s. 15 [„Kobiety-katoliczki śmiejące się ze swego Kościoła, z jego instrukcji i ekskomunik [...] To przecież dotkliwsze

dawców czasopisma było publikowanie szeregu „Listów do redakcji”, w których czytelnicy dziękowali za ciekawe i kształcące podejmowanie tematów z zakresu seksuologii, sugerując tym samym powszechną zgodę społeczeństwa na taki kształt etyki seksualnej¹³⁹. Zaznaczyć warto, że wiele artykułów na ten temat, to typowy instruktaż współżycia seksualnego¹⁴⁰. Takie traktowanie problematyki nie jest oczywiście przypadkowe, gdyż w oczach czytelników miało być wyrazem swobody, wolności i postępu człowieka socjalizmu, przed którym nie ma żadnych tajemnic i tematów tabu.

Podjmując problematykę rodziny, „Argumenty” zwracały uwagę czytelnika na typowe dla socjalizmu ukazywanie kobiety. Otóż kobieta nie jest przedstawiona w sposób tradycyjny jako matka rodziny, jako troszcząca się o ognisko domowe i wychowywanie dzieci. Taki obraz zastąpiony został obrazem kobiety pracującej, która najwięcej wysiłków i czasu poświęca trosce o socjalistyczną ojczyznę, o wzrost produkcji przemysłowej za cenę ograniczenia do minimum swojej prywatności¹⁴¹.

*

Walka z Kościołem i religią w „Argumentach” była prowadzona na wielu płaszczyznach. Wszystko, co chrześcijańskie, związane z wiarą i Kościołem traktowane było tym samym jako zabobonne, zacofane, śmieszne i godne politowania. Istotnym polem działalności ideologów partyjnych były także wysiłki w celu zawładnięcia polską rodziną i polską szkołą, które miały powoli stawać się laickie i antyreligijne. Działalność ideologiczna nie była dla działaczy partyjnych satysfakcjonująca, gdyż spotykała się w wielu miejscach

niż ich protest”]; W. L a n g, *Ochrona prawna płodu ludzkiego*, „Argumenty” 1981, nr 24, s. 1, 12-13; M. Ł a d y Ń s k a, *Kobieta nie jest narzędziem*, „Argumenty” 1981, nr 24, s. 4, 5; *Macierzyństwo nieletnich*, „Argumenty” 1986, nr 14, s. 13; K. D a r c z e w s k a, *Zmiany postaw wobec religii*, „Argumenty” 1987, nr 17, s. 11; B. T u m i ł o w i c z, *Nikt nie kocha skrobaneek*, „Argumenty” 1988, nr 5, s. 1, 6-7; M. D o ł ę g o w s k a - W y s o c k a, *Antykoncepcja po polsku*, „Argumenty” 1989, nr 15, s. 12.

¹³⁹ „Szanowna Redakcjo! Ustawa, dzięki której my kobiety możemy usuwać ciążę w szpitalu może jest dobra, ale dla kobiet w mieście. U nas, na wsi, żeby dostać się na czas do szpitala, to jest prawie niemożliwe...”. *Ustawa o przerywaniu ciąży jest fałszywie interpretowana*, „Argumenty” 1959, nr 5, s. 6.

¹⁴⁰ M. W i s ł o k a, *Głos ma lekarz*, „Argumenty” 1959, nr 3, s. 5.

¹⁴¹ Z. K o s a k o w s k a, *Kobieta współczesna. Dzień powszedni*, „Argumenty” 1964, nr 10, s. 1.

ze znaczącym oporem i sprzeciwem. Księża, zakonnicy, zakonnice, katecheci i zaangażowani w życie Kościoła świeccy wykazywali na przestrzeni lat przez gorliwość apostołską i świadectwo życia wielkie przywiązanie do Boga, Kościoła i wolnej ojczyzny. Postawę godną uznania prezentowali także katolicycy rodzice, którzy stali na straży wychowania swoich dzieci. To dzięki duszpasterskiej pracy Kościoła, dzięki życiu religijno-moralnemu katolickich rodzin oraz chrześcijańskiemu wychowaniu w rodzinach nie wyrosło w PRL pokolenie młodych ateistów.

BIBLIOGRAFIA

- B e y l i n P.: Pijany ksiądz we mgle życia, „Argumenty” 1967, nr 9, s. 9.
- C h y t r o w s k i W.: Watykan wobec Powstania Listopadowego, „Argumenty” 1985, nr 50, s. 3.
- Deklaracja ideowa, „Argumenty” 1957, nr 3, s. 1.
- J a r o c k a M.: Bój o parafię, „Argumenty” 1987, nr 14, s. 1, 6.
- L a n g W.: Etyczne dylematy komunisty, „Argumenty” 1969, nr 8, s. 3, 14.
- K o c h a n o w i c z J.: ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości, Warszawa: Wyd. TRIO 2000.
- K o c h a ń s k i L.: Brunatny konkordat, „Argumenty” 1960, nr 49, s. 4.
- K r u s z y ń s k i A.: Laickie spojrzenie na etykę, „Argumenty” 1979, nr 28, s. 1, 12, 13.
- M a j c h r z a k J.: Działalność Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli na Ziemi Lubuskiej w latach 1957-1969, „Przegląd Lubuski” 1983, nr 1-2.
- M a j c h r z a k J.: Działalność Towarzystwa Szkół Świeckich w województwie zielonogórskim w latach 1957-1969, „Przegląd Lubuski” 1984, nr 1-2.
- M a r e k Ł.: „Kler to nasz wróg”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970, Katowice: IPN 2009.
- M i c h a l i k M.: Kaznodziejstwo a moralistyka, „Argumenty” 1967, nr 25, s. 1, 4.
- M i e c h o w s k i S.: Moja rodzina. Pożegnanie z wiarą, „Argumenty” 1960, nr 48, s. 8.
- M o r n o n J.: Kolęda 100 złotych, „Argumenty” 1958, nr 1, s. 8.
- M r ó w c z y ń s k i T.: Nadal poza soborem, „Argumenty” 1963, nr 39, s. 1.
- S p a s o w s k i W.: O szkodliwości nauczania religii, „Argumenty” 1958, nr 1, s. 3.
- S u c h o d o l s k i B.: O człowieku przyszłości, „Argumenty” 1979, nr 1, s. 1, 7.
- S y s d e k B.: PPR wobec Kościoła i religii, „Argumenty” 1962, nr 2, s. 3.
- S z p a k E.: Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów, Warszawa: Wyd. TRIO 2005.
- Ś m i e r z c h a l s k i - W a c h o c z D.: Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach. Na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989, Zabki: Apostolicum 2007.
- R e i n e r B.: Młodzież wobec religii, „Argumenty” 1979, nr 25, s. 13.
- W i l c z u r J. E.: Kościoły chrześcijańskie na hitlerowskim stosie, „Argumenty” 1979, nr 35, s. 3.
- W i e r z b i c k i M.: Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej, Warszawa: Wyd. TRIO 2006.

Wojnarowska E.: Po roku, „Argumenty” 1958, nr 20, s. 1.

Wysogła M.: Nie tylko szkiełko i oko, „Argumenty” 1979, nr 3, s. 4.

THE *ARGUMENTY* WEEKLY AS AN EXAMPLE OF THE STRUGGLE
FOR LAY CULTURE IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC IN 1957-1990

S u m m a r y

In 1957 the Association of Atheists and Freethinkers was founded, whose task was to atheize the Polish society in a systematic way. The work of the Association was directed towards the intellectual-political elite; just like that of the Society for Lay Schools. The organization conducted broad activities on a lot of fronts of public life. The Association that changed its name to Society for the Propagation of Lay Culture in 1969 had the weekly (at first a bi-weekly) *Argumenty* (*Arguments*) as its press organ. The magazine was supposed to reach first of all intelligentsia, with a definite aim that was secularization, and then – atheization of the Polish society. It launched a frontal, well thought-out attack on the sphere of the religious life of the Polish citizens and on the work of the Catholic Church. It tried at all costs to ridicule and denigrate belief in God as something out of date, typical of backward and uneducated people. Also new ethics was promoted as well as a new model of family, in which there is room for divorce and abortion, if there are important reasons for this. Luckily, the weekly was not read so widely as it was expected, and after the fall of Communism in Poland in 1989 in a natural way it stopped being published, as unprofitable. However, the issue of secularization of the society has remained topical and was taken up by other magazines still present at the Polish media scene – like *Fakty i Mity* (*Facts and Myths*) or *Nie* (*No*). The struggle against the Church and religion is still carried on, even in a more perfidious and thought-out way.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: ateizm, laicyzacja, sekularyzacja, Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli, „Argumenty”, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.

Key words: atheism, laicization, secularization, Association of Atheists and Freethinkers, ‘Argumenty’, Society for Propagation of Lay Culture.